Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 gr. A

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XVIII. Nr 267 (6142) KIELCE, NIEDZIELA, 24 WRZEŚNIA 1967 R.

nasz serwis

Elektronowe „podprogramowanie"

Materiały budowlane rozprowadzane są do poszczególnych rejonów naszego województwa i kraju na podstawie dokładnie opracowanego rozdzielnika. Ponieważ cegłę z cegielni znajdujących się na terenie powiatu kozienickiego trzeba zgodnie z tym rozdzielnikiem wysłać do Radomia. Ostrowca, na Śląsk i jednocześnie wobec dużych potrzeb budownictwa w tym powiecie z innych terenów przywozi się cegłę (znów w zgodzie z rozdzielnikiem) w Kozienickie. Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Kozienicach zwrócił się do Kieleckiej Centrali Materiałów Budowlanych o korektę chyba niezbyt dobrze przemyślanego rozdzielnika. W odpowiedzi Kielecka Centrala nadesłała bardzo urzędowe pismo (nr 1003/434/67) wyjaśniające, że taka lokalizacja zamówień wynika... z programowania liniowego i obliczeń dokonanych przez maszynę elektronową. A to ci programowanie. (strz)

Konecka tarcica jedzie za granicę

Jakkolwiek tartak państwowy w Rudzie Maleniec kiej (pow. Końskie) nie należy do największych i najlepiej wyposażonych technicznie, jego produkcja ceniona jest nie tylko w kraju, lecz i za granicą. W tym roku np. planowano w Rudzie Maleniec kiej wyprodukowanie i wywiezienie eksportowa ok. 3 tys. metrów sześciennych tarcicy wysokiej jakości. W okresie 8 miesięcy wysłano 2474 m sześcienne.

Najważniejszymi odbiorcami tarcicy z pow. konieckiego są: Belgia, Anglia, Francja i NRF. (r.)

Zaginęli?

Tego jeszcze nie było. W ostrowieckim oddziale PKO jest kilka książeczek oszczędnościowych, na które wylosowano wysokie premie pieniężne sięgające kilku tysięcy złotych, ba nawet samochód, ale właścicieli owych szczęśliwych książeczek nie ma. Pod znanymi PKO adresami nie mieszkają od lat. Poszukiwani przez Centralne Biuro Adresowe również się nie odnaleźli. Stąd należy wysnuć wniosek, że właściciele książeczek po prostu zaginęli... Szkopuł jednak jest w tym, że nie można tego w żaden sposób ustalić.

Podajemy numery „szczęśliwych" książeczek: KL 7 — 38 38 3 i KL 7 — 38 118. Może ktoś z czytelników wie coś na ten temat i zechciałby w tej sprawie napisać do Oddziału PKO w Ostrowcu. (mak)

Złoty medal dla „Gerlacha" srebrny dla kieleckiego „Społem"

Na jubileuszowych XX Targach Krajowych „Jesień 1967" w Poznaniu opublikowano wyniki konkursu pt. „Dobre — tanie — poszukiwane", tradycyjnie już cieszącego się dużym udziałem producentów różnych towarów.

Jury konkursu przyznało jeden z 12 medali sześciorzędowemu kompletowi nakryć stołowych NK-36, niedawno wprowadzonych do produkcji przez Fabrykę Wyrobów Nożowniczych „Gerlach" w Drzonowie. Do złotego medalu dołączono też nagrodę w wys. 15 tys. złotych oraz dyplom. Oddzielny dyplom uznania przyznano „Gerlachowi" za 11-częściowy serwisik i 7 pochodnych od niego szyszoryków.

W grupie 26 srebrnych medalistów znalazły się ZSS „Społem" w Kielcach, za produkcję dokonanego płynu do czyszczenia szyb, szkła i kryształów „Kryształ".

Udział w konkursie wzięło ok. 765 producentów, którzy zgłosili do oceny ponad 1500 eksponatów, w tym ponad 1300 przemysłowych. (r)

Znaki jakości

Centralny Urząd Jakości i Miar przyznał już kilkunastu wyrobom produkowanym przez przemysł elektromaszynowy Kielecczyzny znak jakości „1". Zdaniem ekspertów wyroby te odpowiadają średniemu standardowi światowemu i mogą konkurować z podobnymi wyrobami na rynkach światowych. Są wśród nich: leden typ aparatu telefonicznego z T-9 w Radomiu, wózek widełkowy „Rak-2" z Fabryki Urządzeń Transportowych w Suchedniowie, kilka typów maszyn do szycia z Zakładów Metalowych im. gen. Waltera w Radomiu, dwa rodzaje opraw do świetlówek z Zakładów Metalowych w Skarżysku, cewka zapłonowa z Zakładów Precyzyjnych „Iskra". (e)

Uratował dziecko

Jak nas informuje sekretarz ostrowieckiego oddziału TPD — Jan Sajecki — przed paroma dniami miej

miejsce w Ostrowcu wypadek. Na podwórku przy Alei 33 bawiła się Justynka Cieszkowska. W pewnej chwili wpada do niezakrytego szamba. Zaalarmowany przez inne dzieci sąsiad wskoczył do szamba i wydostał nie dającą już znaków życia dziewczynkę. Pomoc pogotowia była skuteczna — dziewczynka żyje. Wybawcą Justynki C. nazywa się Dariusz Podrygalski, ma lat 29.

(pan)

X Zjazd Pisarzy ZIEM ZACHODNICH I PÓŁNOCNYCH w Szczecinie

Dyskusja nad wygłoszonymi w pierwszym dniu obrad referatami, liczne spotkania autorskie na terenie miasta i województwa, manifestacje w Siekierkach i Wolinie — wypełniły program drugiego dnia Zjazdu Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych.

W dyskusji zabrali głos: Erazm Kuźma, Władysław Ogrodziński, Stanisław Dąbrowski i Tadeusz Grabowski. Podobnie jak pierwszego dnia w wypowiedziach dyskusyjnych znalazły odbicie aktualne problemy środowisk literackich na ziemiach zachodnich i północnych. Nawiązywano do roli literatury podejmującej tematykę regionalną, podkreślając, że właśnie poprzez dojrzałe ar-

(Dokończenie na str. 2)

Zakończenie rajdu dziennikarzy

Grupa dziennikarzy radiowych i telewizyjnych, która bawiła przez kilka dni na Kielecczyźnie z okazji 15-lecia istnienia Kieleckiej Rozgłośni Polskiego Radia, w ostatnim dniu pobytu spotkała się z sekretarzem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Zygmuntem Brzezickim. Zapoznał on dziennikarzy z problemami rozwoju województwa i aktywizacji małych miasteczek. Kielecczyzna była pierwszym w kraju województwem, które podjęło sprawę aktywizacji małych miasteczek. Również Kielecka Rozgłośnia Polskiego Radia rozpoczęła w ubiegłym roku organizatorską akcję, nacelowaną na małe ośrodki miejskie.

W trakcie wczorajszego spotkania dziennikarze zadawali wiele pytań dotyczących rozwoju Kielecczyzny, na które odpowiadali — sekretarz Zygmunt Brzezicki i z-ca przewodniczącego WKPG inż. Anatol Mojsiejenko. (l.)

Na zdjęciu: goście zjazdu na sali obrad — od prawej — minister kultury i sztuki — Lucjan Motyka, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie Antoni Walaszek, członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko, przewodniczący Prezydium WRN w Szczecinie Marian Łempicki, kier. Wydz. Kultury KC PZPR Wincenty Kraśko.

CAF — Telefoto—Rago

Z Wietnamu

Artyleria USA wystrzeliła wczoraj ponad 6 tys. pocisków na domniemane pozycje wojsk DRW

Sceptyczna wypowiedź gen. Westmorelanda

HANOI PAP. Korespondent AP informuje, że artyleria amerykańska wystrzeliła ponad 6 tys. pocisków w sobotę na domniemane pozycje dział północnowietnamskich po drugiej stronie strefy zdemilitaryzowanej, a bombowce strategiczne „B-52" dokonały na nie dwukrotnych nalotów. Pozycje te bombardowały również taktyczne myśliwce bombardujące. Korespondent stwierdza z melancholią, że mimo to amerykańska baza w Con Thien nadal znajdowała się pod ostrzałem i w ciągu ostatnich 24 godzin ocpani wokół niej marines stracili 6 ludzi, a 72 zostało rannych.

Dowódca sił zbrojnych USA w Wietnamie, gen Westmoreland, oświadczył podaje AP — że koncentracja ognia na tę bazę amerykańskiej piechoty morskiej jest największą ze znanych w historii.

W związku z tym większość spośród 107 piątkowych nalotów na Wietnam północny miała na celu „zmniejszenie nacisku nieprzyjacielskiej artylerii na obóz marines".

AP pisze, że rezultaty tej akcji były niewielkie sądząc po sobotnim nasileniu nieprzyjacielskiego ognia na tę bazę marines.

* * *

Gen. Westmoreland, który obwoził zagranicznych dziennikarzy po amerykańskich bazach wojskowych w Wietnamie południowym, oświadczył — informuje AP — że bojowość armii rządowej znacznie się poprawiła, ale nadal „korupcja, obawa przed walką w nocy i słabość dowództwa" stanowią poważne problemy w tej armii. Westmoreland dodał, że amerykańscy oficerowie jako dowódcy są niechętnie widziani zarówno przez wojska rządowe, jak i korpus oficerski.

(Dokończenie na str. 2)

ZRA żąda skuteczniejszego działania obserwatorów ONZ

BELGRAD PAP. Korespondent agencji Tanjug podaje z Kairu, że na zaproszenie rządu egipskiego przyjechać ma do stolicy ZRA zastępca szefa misji obserwatorów ONZ, generała Odd Bulla, płk Floyd Johnson. Ma on przeprowadzić w Kairze rozmowy na temat żądania wysłanego ostatnio przez władze ZRA na ręce sekretarza generalnego ONZ U Thanta. Żądanie to dotyczy zwiększenia skuteczności pracy obserwatorów ONZ w strefie Kanału Sueskiego. ZRA żąda, by obserwatorzy ci po każdym incydencie, jaki zajdzie w tej strefie, dokładnie zbadali, kto był stroną prowokującą ten incydent i by opublikowali wyniki śledztwa, tzn. wskazali palcem na winnego. Rząd egipski wyraził gotowość poddania się orzeczeniu ONZ.

Żądanie to wysłane zostało do ONZ w związku z ostatnim ostrym incydentem, jaki miał miejsce w rejonie El-Kantara. Rząd ZRA podkreśla, że obserwatorzy ONZ rozmieszczeni po obu stronach Kanału Sueskiego są w stanie ustalić odpowiedzialność za incydent.

Na zdjęciu: dworzec kolejowy w mieście Kantara zniszczony przez pociski izraelskie w wyniku ostrzelania miasta 20 i 21 bm.

CAF — Photofax

Delegacja burmistrzów miast amerykańskich u szefa URM

23 bm. szef Urzędu Rady Ministrów, min. Janusz Wieczorek przyjął delegację burmistrzów miast amerykańskich: J. Babiarza — burmistrza miasta Wilmington, J. Esworthy'ego — burmistrza miasta Binghampton, J. Gorbeya — burmistrza miasta Chester, F. Sedita — burmistrza miasta Buffalo oraz J. Gunthera — dyrektora stowarzyszenia burmistrzów miast amerykańskich.

Delegacja interesowała się szczególnie problemami mieszkaniowymi, zagadnieniami decentralizacji i deglomeracji oraz podzieliła się wrażeniami z dwutygodniowego pobytu w naszym kraju.

Delegacja burmistrzów miast amerykańskich zaprosiła przedstawicieli polskich miast do złożenia wizyty w USA.

Groźny wypadek koło Sielpi

Na skrzyżowaniu dróg za Sielpią (pow. konecki) miał miejsce bardzo poważny wypadek.

Michał Gwóźdź ze Słupi (22 lata) i Zygmunt Czerkawski (16 lat) wybrali się na przejażdżkę motorem. W drodze zaskoczyła ich burza. Zamiast szczygnować z dalszej podróży, postanowili kontynuować jazdę. Jechali w stronę Kielc, gdy za Słupią zobaczyli nadjeżdżającego „Wartburga". Ujrzany Michał Gwóźdź stracił panowanie nad kierownicą i wjechał na „Wartburga".

Pogotowie w Końskich interweniowało natychmiast. M. Gwóźdź doznał skomplikowanego złamania szczęki i trzeba było odwieźć go do szpitala w Zgierzu. Dla Z. Czerkawskiego wyprawa skończyła się na szczęście tylko niegroźnymi obrażeniami. (tw)

Obchody 150 rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki

Wczoraj w Wojewódzkim Komitecie Frontu Jedności Narodu w Kielcach odbyło się posiedzenie, na którym omówiono plan obchodów 150 rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki oraz 24 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. Obradom przewodniczył sekretarz WK FJN — Władysław Jendyka, w uczestniczyli w nich z-ca kierownika Wydz. Propagandy KW PZPR — Zygmunt Szabat, przedstawiciele Wojska Polskiego, ZBoWiD, LOP, organizacji młodzieżowych i społecznych.

W województwie kieleckim idee i tradycje walk kościuszkowskich są szczególnie żywe. Tu przecież w Połańcu w roku 1794 ogłoszono słynny Uniwersał Połaniecki, w Małogoszczu, Szczekocinach i Kielcach zachowało się wiele pamiątek z okresu Insurekcji. W tych też miejscowościach

(Dokończenie na str. 2)

„Odwroty i zwycięstwa"

— to tytuł naszej nowej powieści, której druk rozpoczynamy dziś

Od prawej: tow. tow. Kwiecień, Floreczyk, Zawadzka, Ostrowski.

CAF — fot. Wawrzynkiewicz

Odznaczenia państwowe dla kieleckich drukarzy

W Zakładach Graficznych PT w Kielcach odbyła się miła uroczystość wręczenia zasłużonym kieleckim drukarzom odznaczeń państwowych. Wziął w niej udział m. in. zastępca przewodniczącego Prez. MRN mgr Bolesław Mraka. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Jan Kwiecień, kierownik Zakładu Poligraficznego w Ostrowcu Świętokrzyskim. Srebrnym Krzyżami Zasługi zostali odznaczeni: Irena Zawadzka — oddziałowa introligatorni Zakładów Poligraficznych w Kielcach, Kacper Floreczyk — kierownik Zakładu Poligraficznego w Busku i Władysław Ostrowski — kierownik Zakładu Poligraficznego w Skarżysku.

W imieniu wyróżnionych drukarzy podziękował Kacper Floreczyk. (star)

Czechosłowacka delegacja parlamentarna przybędzie do Polski

Na zaproszenie Prezydium Sejmu w dniu 28 września br. przybędzie do Polski delegacja Zgromadzenia Narodowego Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej. Delegacji przewodniczyć będzie Bogusław Lastovicka, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, członek Prezydium KC KPCz.

W czasie pobytu w Polsce goście czechosłowaccy przeprowadzą rozmowy z posłami na Sejm, spotkają się z czołowymi przedstawicielami naszego życia politycznego oraz odbędą podróż po kraju.

Zmarł tow. Stanisław Bąk-Dzierżyński

Wczoraj w szpitalu w Warszawie po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w wieku lat 49 mgr STANISŁAW BĄK-DZIERŻYŃSKI, wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, członek Rady Naczelnej, przewodniczący Zarządu Oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Kielcach, działacz partyjny i społeczny.

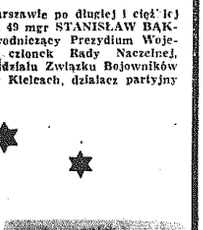

Zmarły był znanym wieloletnim działaczem partyjnym i gospodarczym naszego województwa. Z Kielecczyzną związany był od dzieciństwa, gdyż tu właśnie, w powiecie buskim urodził się w roku 1918. Działalność społeczną i polityczną rozpoczyna jako uczeń gimnazjum buskiego, działając w organizacji młodzieży wiejskiej „Wici". W czasie okupacji walczy w szeregach BCh w Oddziale „Maślanki", który współpracuje z Armią Ludową, podporządkowując się jej dowództwu. Za działalność bojową udekorowany zostaje wieloma odznaczeniami wojskowymi, awansowaj do stopnia kapitana.

Po wyzwoleniu tow. BĄK-DZIERŻYŃSKI przystępuje do pracy nad odbudową zniszczonej ojczyzny, obejmując funkcję zastępcy wojewódzkiego pełnomocnika do spraw reformy rolnej. Po wyzwoleniu Polski partia kieruje go na odpowiedzialne stanowiska administracyjne na Ziemie Odzyskane, Pełni tu kolejno funkcję starosty w Trzebnicy, a następnie przewodniczącego Prezydium PRN w Ząbkowicach Śląskich. Działalność społeczną i partyjną łączy tow. BĄK-DZIERŻYŃSKI z nauką, kończąc zaocznie Wydział Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, uzyskując tytuł magistra.

W roku 1952 wraca znowu na Kielecczyznę obejmując stanowisko z-cy dyrektora Zakładów Metalowych im. gen. Waltera w Radomiu. W roku 1956 przechodzi na stanowisko przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania. Gospodarczego w Kielcach, zaś sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w dniu 27 października tegoż roku powierza mu funkcję przewodniczącego Prezydium WRN, wybrany zostaje do egzekutywy KW PZPR. W lutym 1958 roku tow. BĄK-DZIERŻYŃSKI zostaje wybrany wiceprzewodniczącym Prez. WRN, którą to funkcję pełnił do ostatnich chwil swego życia.

Zmarły dużą część swego czasu poświęcał, poza pracą w aparacie administracyjnym, działalności społecznej. Był czynnym aktywistą Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, pełniąc w ostatnim czasie funkcję prezesa Zarządu Okręgu ZBoWiD, był także przewodniczącym Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, pracował w wielu innych organizacjach.

Przedwczesna śmierć wyrwała z naszych szeregów ofiarnego działacza partyjnego i społecznego, który całe swe życie poświęcił idei socjalizmu, walce o sprawiedliwość społeczną, rozwojowi Ziemi Kieleckiej, którą naprawdę kochał. Kielecczyzna w osobie tow. BĄKA-DZIERŻYŃSKIEGO straciła jednego z najofiarniejszych swych synów. Pamięć Jego pozostanie zawsze żywa wśród tych, którzy Go znali, wśród wszystkich mieszkańców Ziemi Kieleckiej.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Grono Towarzyszy

Projekt budowy kanału Dunaj-Łaba Odra-Wisła

PRAGA PAP. Prawdopodobnie jeszcze w roku bież. specjaliści czechosłowaccy zakończą pracę nad projektem budowy kanału, który połączy Morze Czarne, Bałtyckie i Północne. Idea budowy 438-kilometrowego kanału łączącego Dunaj z systemem rzek Łaba — Odra — Wisła została bardzo przychylnie przyjęta w innych krajach RWPG. Według obecnych założeń ta magistrala wodna — „Wschód—Zachód" zostałaby oddana do użytku za 13 lat. Kanał przeszło dwukrotnie skróci drogę między portami Morza Czarnego i Bałtyckiego w porównaniu z trasą morską wokół Europy.

Obliczenia wykazują, że realizacja projektu pozwoliłaby krajom RWPG przewieźć w 1980 r. 26 razy więcej ładunków niż planuje się przetrans portować w 1970 r. obecnie funkcjonującymi liniami żeglugowymi.

Projektanci zamierzają zbudować na kanale elektrownie wodne o łącznej mocy 4 tys. megawatów oraz nawodnić około pół miliona hektarów ziem ornych.

Z WIETNAMU

(Dokończenie ze str. 1)

Sajgońskie władze bezpieczeństwa zwolniły w sobotę nad ranem b. ministra gospodarki, Au Truong Thanha, aresztowanego poprzedniego dnia rano.

Korespondent Reutera pisze, że aresztowanie Thanha, zirytowało ambasadę USA w Sajgonie, i spowodowało naganę ze strony Departamentu Stanu. Reuter pisze, że zdaniem obserwatorów, było to najostrzejszą naganą, jakiej udzielił rząd USA reżimowi sajgońskiemu. Agencja przypomina, że przed wyborami prezydenckimi odrzucono kan dydaturę Thanha jako neutralа.

Zapytany po wyjściu z aresztu w jakim celu starał się o wizę wyjazdową do USA, o co również pytano go podczas piątkowego śledztwa, Thanh oświadczył, iż zamierza udać się do Stanów Zjednoczonych, by „wyraźnie naświetlić to, co się tu dzieje".

Rośnie fundusz *na budowę* Pomnika Bohaterów Ziemi Kieleckiej

Wpływają dalsze wpłaty na konto Zarządu Okręgu ZBoWiD (504-9-404 NBP II O/M Kielce) na budowę Pomnika Bohaterów Ziemi Kieleckiej.

Ostatnio wpłynęły wpłaty od GS Wiosczowa 500 zł, koła ZBoWiD przy KPMB 1000 zł, koła ZBoWiD przy KM MO Kielce 300 zł, Stowarzyszenia Pax z Ostrowca 55 zł, Stowarzyszenia Pax z Kielc 150 zł, Caritasu — probostwa Kije 1.000 zł, społeczności uczniowskiej Lic. im. Świadectwa Kielcach 200 zł, ks. Kaźmierczaka z Brzeziowa 150 zł, ks. Ulanowicza z Wąchocka 50 zł, ks. Pawłowskiego z Oleksowa 100 zł, ks. Kolacy z Grabowca 100 zł, i ks. Szymańskiego z Czarnieckiej Góry 100 zł.

Inauguracja nowego roku oświatowego w placówkach TWP

Wczoraj w schronisku PTTK w Świętej Katarzynie rozpoczęło się dwudniowe seminarium dla kierowników uniwersytetów TWP, w którym bierze udział 130 kierowników uniwersytetów i działaczy TWP.

Warto zaznaczyć, że w bieżącym roku oświatowym w Kieleczyźnie TWP prowadzić będzie 150 uniwersytetów i po nad 600 stałych punktów odczytowych. Większość tych placówek pracuje w środowiskach wiejskich i ich działalnością kierują nauczyciele.

(zrt)

Rząd izraelski rozważa

kwestię wprowadzenia surowszych ograniczeń dla Arabów zamieszkałych na okupowanym terytorium zachodniej Jordanii

NOWY JORK PAP. Amerykańska agencja Associated Press podaje, że rząd izraelski rozważa kwestię wprowadzenia surowszych ograniczeń dla Arabów zamieszkałych na okupowanym terytorium zachodniej Jordanii.

Na posiedzeniu gabinetu izraelskiego, w którym wzięli udział premier Eszkol i minister obrony Dajan, omawiano sprawę podjęcia nowych środków w walce z narastającym oporem Arabów przeciwko okupantowi izraelskiemu.

Agencja AP pisze, że władze izraelskie aresztowały już ponad 150 Arabów oskarżonych o „sabotowanie" rozporządzeń władz okupacyjnych.

KAIR PAP. W piątek do Kairu przybył szef grupy obserwatorów ONZ na Bliskim Wschodzie norweski generał Odd Bull. Przerwał on swój urlop w Norwegii aby odbyć rozmowy z zainteresowanymi stronami na temat sytuacji wzdłuż linii rozejmowej biegnącej w strefie Kanału Sueskiego.

W sobotę generał Bull przeprowadzi rozmowy z wiceministrem spraw zagranicznych ZRA Salah Gohare.

Dziennik „Al Ahram" pisze w sobotę, że 21 bm. do Kairu przybędzie premier Sudanu Mahmoud Omar, aby z prezydentem Nasserem i wiceprezydentem ZRA, podczas obrad trójstronnej komisji zajmującej się problemem Jemenu. Jak wiadomo komisja ta — złożona z Iraku, Sudanu i Maroka — obraduje obecnie w stolicy Libanu — Bejrucie.

„Al Ahram" pisze również, że w drugim tygodniu października do stolicy ZRA przybędzie premier Indii pani Indira Gandhi.

W najbliższy poniedziałek w Bizercie (Tunezja) rozpocznie się konferencja arabskich ministrów informacji, która trwać będzie do 30 września.

W piątek do Algierii przybyła grupa 42 uczniów gimnazjów arabskich znajdujących się w zachodniej Jordanii. Uczniowie ci zostali aresztowani przez wojska izraelskie po wybuchu wojny izraelsko - arabskiej.

Córka Ruska żoną Murzyna

NOWY JORK PAP. W miejscowości Stanford w Kalifornii odbył się ślub 18-letniej córki seksperta ekonomii Rosji, Margaret Elizabeth Rusk z 22-letnim absolwentem Georgetown University Murzynem Guy Gibsonem Smithem. Młody małżonek studiuje obecnie prawo w Krajowej Agencji Aeronautyki i Badania Przestrzeni Kosmicznej. W najbliższym czasie zamierza odbyć kurs pilotażu helikopterów.

Uroczystości zaślubin odbyły się przy udziale ok. 50 osób, i utrzymywane były w tajemnicy.

Amerykańscy agresorzy ponoszą coraz większe straty w Wietnamie. Na zdjęciu: „marines" rozbiegają się w popłochu szukając osłony przed atakiem partyzantów.

CAF — Telefoto

Pojedynek w parlamencie

MEKSYK PAP. Brazylijska Izba deputowanych wypowiedziała się większością głosów przeciwko pozbawieniu mandatów dwóch deputowanych, którzy w czerwcu br. stanęli do pojedynku na pistolety w gmachu parlamentu. Deputowani ci Nelson Carneiro przedstawiciel opozycji i Estacio Souto Maior przedstawiciel większości rządowej nie dopuścili się według uznania Izby obrazy parlamentu, ponieważ pojedynkowali się na korytarzu, a nie na sali obrad.

Popularni Polacy o... radomskiej kuchni

A jednak — jeśli chcemy dobrze zjeść — musimy głosować za radomską „Europą". Upoważniają nas do tego m.in. wypowiedzi popularnych Polaków zamieszczone w naszym „Opinia".

JERZY PUTRAMENT — „Mówiąc poważnie — mamy kuchnie znacznie poniżej naszej inwencji i temperamentu. Zdarzają się chlubne wyjątki potwierdzające regułę, że mogłyby przestać być wyjątkami. Na przykład restaurację „Europa" w Radomiu o bardzo przyzwoitej i pomysłowej kuchni...".

WIERCZYSŁAW GLIŃSKI — „Jeżeli chodzi o polską kuchnię jako taką, to mam wrażenie jak najlepsze. Po prostu jadam w domu. Moja żona przyrządza potrawy tak jak nauczyła się od mamy — świetnej gospodyni. Nie mam więc żadnych ponurych rozczarowań, chyba, że wyruszam w podróż... Ale i wówczas nie zawsze narzekam na polską kuchnię żywienia zbiorowego. Na przykład ostatnio w Radomiu zjadłem pyszny obiad. Może to było w okresie Konkursu na Srebrną Patelnię? Jeśli tak — przedłużyłbym jego trwanie na dwanaście miesięcy w roku...".

Radzieckie samochody w krajach Beneluxu

BRUKSELA. PAP. Między mieszanym radziecko-belgijskim towarzystwem „Skalda-Wolga", a towarzystwem montażu i sprzedaży na terenie Belgii francuskich samochodów „Renault" podpisany został kontrakt, zgodnie z którym w bruksel skiej fabryce Renault będą również montowane samochody „Moskwicz".

Powołane w 1964 roku towarzystwo „Skalda-Wolga" zajmuje się importem i sprzedażą samochodów „Moskwicz", „Wołga" i „Zaporożec" w Belgii, Holandii i Luksemburgu. W okresie od 1964 roku sprzedaż samochodów radzieckich w krajach Beneluxu wzrosła z 1.100 do 4.000 w br.

Współpraca naukowo-techniczna między Polską i W. Brytanią

W Londynie zakończono negocjacje w sprawie zawarcia umowy o współpracy naukowo-technicznej między Polską i Wielką Brytanią. Umowę parafował sekretarz generalny Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów Fr. Fabijański oraz sekretarz generalny Ministerstwa do Spraw Technik W. Brytanii A. H. W. Slater.

Przewiduje się, że umowa zostanie podpisana w Warszawie na początku października br.

Powołano Komitet Organizacyjny Pogrzebu Stanisława Bąka-Dzierżyńskiego

Wczoraj powołano w Kielcach komitet organizacyjny uroczystości pogrzebowych zmarłego mgr. Stanisława Bąka-Dzierżyńskiego. W skład komitetu weszli: prezes Prez. WRN — inż. A. Mierzwiński, sekr. KW PZPR — Eugeniusz Wójcik, I sekr. KM PZPR w Kielcach — Zygmunt Piotrowski, zast. przew. Prez. WRN — Ryszard Dziekan, kier. Wydz. Prop. KW — Andrzej Pierzchała, sekr. Prez. WRN — Zygmunt Brzeziek, komendant woj. Straży Pożarnych — płk. Adam Federowicz, sekr. ZO ZBoWiD — Bolesław Buczarski, kier. Wydz. Gosp. Komunalnej Prez WRN — Julian Samsonowicz, zast. przew. Prez. MRN w Kielcach — Gerard Bednarz.

O miejscu i dacie pogrzebu poinformujemy jutro.

X Zjazd Pisarzy ZIEM ZACHODNICH I PÓŁNOCNYCH

(Dokończenie ze str. 1)

tystycznie ujęcie tematu regionalnego wiedzie droga do literatury narodowej. Wskazywano również, że literatura na ziemiach zachodnich i północnych nie może rezygnować ze swej funkcji społecznej i że ten jej charakter przyczynił się do wzbogacenia dorobku współczesnej literatury polskiej.

W imieniu delegacji pisarzy radzieckich uczestników zjazdu powitał sekretarz Związku Pisarzy Białoruskich — Pimen Panczenko.

W godzinach popołudniowych odbyło się na terenie miasta i województwa szereg spotkań pisarzy z czytelnikami. M. in. spotkania takie odbyły się w Stoczni im. Adolfa Warskiego, Hucie Szczecin, Fabryce Włókien Sztucznych, porcie szczecińskim; ponadto — w powiatach chojeńskim, stargardzkim, wolińskim, kamieńskim, myśliborskim.

W klubie związków twórczych „13 Muz" w Szczecinie grupa pisarzy — uczestników zjazdu spotkała się z delegacjami zagranicznymi.

Uroczysty charakter miały manifestacje, w Sickierkach i 1000-leciu Wolinie.

„Jesień-67"

W niedzielę 24 bm. kończą się w Poznaniu tegoroczne, jubileuszowe, jesienne targi krajowe. Spełniły one niewątpliwie swoją rolę zadanie. Wystawcy, przyjechali do Poznania dobrze przygotowani, przywieźli ze sobą dobry towar, totež do soboty włącznie sprzedano ok. 85 proc. ilości towarów oferowanych na tegorocznej imprezie (oferta wynosiła ok. 38 mld zł).

Ekspozycja „Jesień-67" by ła w sumie ciekawa, a wiele artykułów odpowiada na pewno gustom i smakom konsumentów. Najważniejsze jest to, żeby towary oferowane na targach znalazły się na półkach sklepowych w tym samym wykonaniu, w jakim pokazano je na targach.

Wystąpienia murzyńskie na tle społeczno-rasowym w stanie Illinois

NOWY JORK PAP. W getcie murzyńskim w Aurora (stan Illinois) wybuchły w piątek wieczorem incydenty na tle społeczno-rasowym. Cztery osoby, w tym 3 policjantów zostało rannych podczas starć policji z demonstrującą ludnością. W miejscie liczącym 70 tys. mieszkańców ogłoszono stan wyjątkowy. Burmistrz miasta Albet E. Mccoy wprowadził godzinę policyjną, która będzie obowiązywać od godziny 23 do 6 nad ranem. Oświadczył on, że wszelkie incydenty będą natychmiast uśmierzane. Nakazał on ponadto wstrzymania sprzedaży napojów alkoholowych.

Incydent rozpoczął się w momencie kiedy patrol policyjny interweniował podczas wiecu młodzieży murzyńskiej. Demonstranci zareagowali na interwencję obrzuceniem wozów policyjnych kamieniami i cegłami.

Jak informuje korespondent Reutera w San Francisco około 2 tys. studentów zbojkotowało wykłady na wyższej uczelni w dzielnicy Menlo Atherton, na znak protestu przeciwko patrolowaniu terenów uczelnianych przez policję. Policzenie takie wydał pięć dni temu jeden z szeryfów. Akcja protestacyjna tej uczelni jest związana z decyzją zlikwidowania pewnych zniżek autobusowych dla studentów. Zarządzenie to ugodziło przede wszystkim w przyjeżdżających z dalszych odległości studentów murzyńskich.

Jeleń zabił człowieka

Jak informuje katowicka „Trybuna Robotnicza" z 22 bm., w ogrodu zoologicznego w Dąbrowie Górniczej przedostał się do sąsiedniego parku 15-letni jeleń „Bartek" i śpiastkowali znajdujących się tam pracowników Zarządu Zieleni Miejskiej. Zwierzę, wagi ponad 350 kg rozszarpało rogami 15-letniego Józefa Kubika, który poniósł śmierć na miejscu, 4 osoby, które odniosły rany, przewieziono w szpitalu.

Funkcjonariusze MO usiłowali strzałami w powietrze odpędzić jelenia; ponieważ nie odniosło to skutku, zastrzelili zwierzę.

Środki odchudzające przyczyną śmierci?

NOWY JORK PAP. — Doktor Russel Henry, lekarz stanowy Oregonu przypuszcza, że przyczyną śmierci 6 kobiet w ciągu ostatnich kilku miesięcy mogły być środki odchudzające.

Doktor Henry zajmuje się badaniem działania środków odchudzających od 2 lat się stwierdza, że ostateczne wyniki jego prac nie są jeszcze pewne. Śledztwo w sprawie nie wyjaśnionych przyczyn śmierci 6 kobiet trwa w dalszym ciągu.

Wrześniowy numer „Głosu Młodzieży Wiejskiej"

W sprzedaży ukazał się wrześniowy numer miesięcznika kulturalno-społecznego ZMW — „Głos Młodzieży Wiejskiej". Podobnie jak w poprzednich, tak i w tym numerze znalazł miejsce szereg poważnych dotyczących naszego województwa. I tak np. Elwira Fedoniuk w ciekawym artykule „Strzaszecka dziecko w klubie" — pisze o działalności klubu ZMW w Kostomłotach w pow. kieleckim, a Marian Rynkowski pisze o problemach chłopo - robotników w pow. radomskim. Tytuł tego materiału: „Na dwóch stołkach".

Poza tym ciekawsze pozycje to: „Śmierć nie omija Samocic" — wstrząsający reportaż Mariana Olekszego, „Pouzinogi beskidzkie" — fotoreportaż Jana Kuricienicza i szereg innych artykułów zarówno z własnego młodzieżowego podwórka jak i zza granicy.

Warto dodać, że w numerze zamieszczono wiele barwnych ciekawych zdjęć kieleckiego fotografa — Jerzego Kamody.

ZSRR pomaga krajom socjalistycznym w budowie 1400 obiektów

MOSKWA. PAP. W Moskwie obradowała ostatnio konferencja naukowa z udziałem uczonych i ekonomistów krajów socjalistycznych poświęcona 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. Podczas obrad wiceprzewodniczący Komitetu do Spraw Kontaktów Gospodarczych z Zagranicą Dieglur poinformował, że zgodnie z podpisanymi porozumieniami Zw. Radzieckiego uczestniczy w budowie w krajach socjalistycznych przeszło 1400 obiektów w tym 180 energetycznych, 120 hutniczych, 150 maszynowych oraz 90 przemysłu chemicznego.

Kraje RWPG określiły orientacyjnie na lata 1966—70 zakres wzajemnych dostaw towarów, wspólnie opracowały zalecenia w zakresie specjalizacji i kooperacji produkcji najważniejszych artykułów przemysłowych, przyjęły zalecenia co do specjalizacji produkcji w dziedzinie 1.200 rodzajów wyrobów przemysłowych i około 2 tys. artykułów chemicznych.

Spotkanie uczestników II wojny światowej z młodzieżą szkoły Nr 18

Z okazji 28 rocznicy wybuchu II wojny światowej w Szkole Podstawowej nr 18 im. XX-lecia PRL w Kielcach odbyło się spotkanie młodzieży z uczestnikami tragicznej kampanii wrześniowej: **Henrykiem Fabrycym i Edwardem Rybką.**

Młodzież interesowała się żywo faktami sprzed 28 lat oraz przebiegiem wojny, w której zjednoczone siły Armii Czerwonej i Ludowego Wojska Polskiego zmusiły do kapitulacji hitlerowskich faszystów, niosąc naszej ojczyźnie wolność. (s)

Wszystkie dzieci są nasze

Książeczki mieszkaniowe dla sierot

Wczoraj w Wytwórni Urządzeń Instalacji Przemysłowych „Termowent" w Radomiu odbyła się uroczystość wręczenia książeczek mieszkaniowej sierocie Irenie Wiśnios, mieszkance Państwowego Domu Dziecka przy ul. Grodzkiej 8. Załoga „Termowentu" ufundowała też Irence paczkę z garderobą.

Książeczkę i upominki wręczyli dziewczynce dyr. Jan Wieczorek, przewodniczący Rady Zakładowej Marian Piątek oraz inicjator założenia książeczki inż. Stanisław Nawrocki. Irenę Wiśnios zapewnili przedstawiciele załogi „Termowentu" że postarają się wynikami w nauce i zachowaniu udowodnić, że wysiłek i dobra wola ludzi nie pójdą na marne.

Nasza akcja zakładania książeczek mieszkaniowych w Radomiu rozwija się bardzo dynamicznie. Zgłosiły się już trzy następne załogi, które chcą ufundować książeczki. 15, 16 i 17 książeczkę ofiarują sierotom Narodowy Bank Polski, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji oraz PZGS. Wszystkim fundatorom składamy serdeczne podziękowanie.

ap

XXXII losowanie obligacji NPRSP

Powszechna Kasa Oszczędności informuje, że trzydzieste drugie z kolei publiczne losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski przeprowadzone zostanie w Warszawie i rozpocznie się w dniu 2 października br.

Losowanie odbywać się będzie w gmachu PKO przy ul. Sienkiewicza 12, codziennie (z wyjątkiem dni świątecznych) w godzinach od 14 do 17 i potrwa do dnia 17 października 1967 r.

Obchody 150 rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki

(Dokończenie ze str. 1)

koncentrować się będą uroczystości związane ze 150 rocznicą śmierci naczelnika Kościuszki. W dniu 15 października w Połańcu odbędzie się manifestacja ludności, a na kopcu Tadeusza Kościuszki złożone zostaną wieńce i wiązanki kwiatów. Szkoła podstawowa w tej miejscowości otrzyma sztandar, a na jej murach odsłonięta zostanie tablica pamiątkowa. Mieszkańcy Połańca spotkają się z ofi cerami I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Przy wszystkich pomnikach i tablicach pamiątkowych w Małogoszczu, w Szczekocinach i Kielcach złożone zostaną wiązanki kwiatów, a harcerze i wojsko zaciągną warty honorowe.

Warto przy okazji wspomnieć, że w całym kraju odbędzie się szereg podobnych uroczystości. W Krakowie w dniu 7 października na Rynku w miejscu, gdzie Kościuszko składał przysięgę, odbędzie się uroczystość nadania imienia Tadeusza Kościuszki krakowskiej Chorągwi ZHP. Rada Naczelna Stowarzyszenia Studentów Polskich organizuje w Warszawie ogólnopolskie seminarium poświęcone tradycjom narodowym w patriotycznym wychowaniu młodzieży.

Obchody 150 rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki zbiegają się z 24 rocznicą powstania Ludowego Wojska Polskiego. Z tej okazji młodzież Kieleczyzny spotka się z oficerami Wojska Polskiego, a we wszystkich jednostkach odbędą się okolicznościowe wieczornice. W dniu 12 października wieczornica taka odbędzie się również w Kielcach.

W. K.

Dnia 23 września 1967 roku zmarł

Tow. Stanisław Bąk-Dzierżyński

członek PZPR, b. członek PPR, uczestnik ruchu oporu w okresie walki z hitlerowskim okupantem, wieloletni działacz partyjny i społeczny, zastępca przewodniczącego Prez. WRN w Kielcach, członek Rady Naczelnej i prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. Ponadto pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w innych organizacjach społecznych.

Za swoją działalność odznaczony Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżami Zasługi, Krzyżem Partyzanckim, Odznaką za zasługi dla Kieleczyzny i innymi odznaczeniami.

W Zmarłym wojewódzka organizacja partyjna utraciła zasłużonego działacza.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR w Kielcach

Wojewódzka Rada Narodowa i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach

z głębokim żalem zawiadamiają, że dnia 23 września 1967 r. zmarł w Warszawie

mgr Stanisław Bąk-Dzierżyński

zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach, wybitny działacz rad narodowych województwa kieleckiego.

Za swą wszechstronną i ofiarną działalność zawodową i społeczną odznaczony: Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżami Zasługi, Krzyżem Partyzanckim, Odznaką za zasługi dla Kieleczyzny oraz innymi odznaczeniami.

W Zmarłym straciliśmy nieodżałowanego i wypróbowanego przyjaciela, zasłużonego działacza.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Wojewódzka Rada Narodowa
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
w Kielcach

3080-k

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23.IX.1967 r. zmarł w Warszawie

mgr Stanisław Bąk-Dzierżyński

prezes Zarządu Okr. ZBoWiD — Kielce.

Wyrazy współczucia RODZINIE Zmarłego

składa

Prezydium Zarządu Okręgu ZBoWiD

3076-k

Dnia 23 września 1967 r. zmarł

mgr Stanisław Bąk-Dzierżyński

zastępca przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach.

W Zmarłym wieś kielecka straciła wielkiego syna i nieugiętego orędownika jej interesów. Tow. Bąka-Dzierżyńskiego łączył ze wsią i ruchem ludowym jak najdalszerdeczniejszy stosunek, w niestrudzonej pracy politycznej i państwowej zasadą Jego postępowania był sojusz robotniczo-chłopski i braterska współpraca PZPR i ZSL.

Jego postawa polityczna będzie zawsze żywa wśród członków ZSL woj. kieleckiego.

Cześć Jego pamięci!

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Kielcach

3078-k

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia **RODZINIE** zmarłego

tow. mgr Stanisława Bąka-Dzierżyńskiego

z-cy przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, ofiarnego działacza społecznego i związkowego

składają

Rada Zakładowa ZZPPiS
i pracownicy
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
w Kielcach

3079-k

Świat, który się zapadł

Trudno wyobrazić sobie samemu, trudno tym bardziej przekazać czytelnikowi, — zwłaszcza temu nieco młodszemu, który do świadomego życia dojrzewał już po roku 1939 — jak wyglądał świat w owe dni, gdy robotnicy Piotrogrodu i marynarze Kronsztadu szykowali się do walki o władzę Rad Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich.

Może sięgnąć do starego atlasu geograficznego? Albo do albumu starych, sprzed 1914 roku, znaczków pocztowych? W atlasie znajdziemy olbrzymie połacie Azji i Afryki, pokryte dwoma odcieniami czerwieni: to posiadłości kolonialne Wielkiej Brytanii i Francji. Pierwsza panowała nad 250 milionami mieszkańców kolonii, druga nad blisko 60 milionami.

Nader dziwnie dla dzisiejszego czytelnika wyglądałaby mapa Europy. Granica między Rosją a Niemcami przebiega przez środek Polski, między Katowicami a Sosnowcem, między Kaliszem a Poznaniem. W sercu Europy — wielka plama monarchii austro-węgierskiej. W albumie znaczków pieczątkę Krakowa znajdziemy na portrecie „dobrego cesarza Franciszka Józefa", pieczątkę „Posen" czy „Graudenz" na wizerunku opasłej Germanii, napis cyrylicą „Warszawa" na znaczkach z portretami carów.

Dziwaczność — dla współczesnego nam oka — map i znaczków sprzed 50 lat odpowiada zasadniczo odmiennemu od dzisiejszego układowi sił w ówczesnym świecie. Układowi sił, zburzonemu niemal bez reszty przez Rewolucję Październikową i ruchy, jakie w niej znalazły skuteczny dla siebie bodziec.

EUROPA CZYLI GIEŁDA

Świat sprzed 50 lat — to przede wszystkim świat rządzony przez Europę. Stany Zjednoczone są gdzieś na jego peryferii, choć ich przystąpienie do wojny przeciwko Niemcom w roku 1917 miało zadecydować o ostatecznej klęsce cesarskiej Rzeszy. Światem rządzi „koncern mocarstw". Składają się nań przede wszystkim: Wielka Brytania, Francja, Rzesza Niemiecka, Rosja carska (następnie — w pewnym odstępie — Austro-Węgry i Włochy). „Wielka cwórka" rządzi kontynentami azjatyckim i afrykańskim, współzawodniczy między sobą — i ze Stanami Zjednoczonymi — w walce o wpływy na kontynencie południowo-amerykańskim. Nad rządami „wielkiej cwórki" unosi się „koncertowe mocarstwo" giełd — paryskiej i londyńskiej, rządzetwa wielkich międzynarodowych monopoli finansowych.

„Wielką cwórkę" dzielą konflikty interesów: Niemcy, rozbijone w stosunku do zachodnich partnerów, wszelkimi sposobami prą do nowego podziału świata. Ale zarazem „wielka cwórka" jest solidarna, jeśli chodzi o poskromienie buntów kolonialnych, o walkę przeciwko ruchowi socjalistycznemu w Europie. Kiedy na początku XX stulecia w Chinach wybucha ruch „bokserów", skierowany swym ostrzem przeciwko panowaniu imperialistów w niezależnym przecież formalnie Cesarstwie — ekspedycje karną organizują wspólnie Londyn, Paryż, Berlin i Petersburg (grabowanymi wtedy dziełami sztuki chińskiej po dziś chlubią się muzea zachodnioeuropejskie).

Rządy „wielkiej cwórki", imperialistyczne w stosunku do innych kontynentów, są zjednoczone na wewnątrz Europy. Charakter tej reakcyjności jest różny, w zależności od kraju. Carska Rosja — to „samodzierżawie", absolutyzm, z lekka tylko od r. 1906 osłonięty pseudoparlamentarnym parawanem. W Niemczech i w Austrii odpowiednio spreparowane ordynacje wyborcze zapewniają w parlamentach posłuszną monarchii większość. W Anglii zmieniają się u władzy partie burżuazyjne — konserwatyści i liberałowie; niewielka grupa labourzystów to dopiero zapowiedź przyszłego rozrostu tej partii.

Reakcyjnym formom politycznym odpowiada treść społeczna. Związki zawodowe z trudem walczą o możność obrony interesów swych członków; kapitaliści twardo bronią zasady „praw pana domu", nie dopuszczają do jakiejkolwiek „ingerencji z zewnątrz". W całej Europie środkowej i wschodniej obok setek tysięcy gospodarstw chłopów małorolnych rozpościerają się olbrzymie latyfundia obszarnicze, dziedzictwo epoki feudalizmu.

SUFRAŻYSTKI I NIEODWRACALNE PRZEMIANY

Czasami we wspomnieniach ówczesnych działaczy i w literaturze spotykamy westchnienia za pięknymi, liberalnymi czasami sprzed 1914 r. Były one piękne — w samej rzeczy. Dla wielkich obszarników i kapitalistów, którzy bez przeszkód poruszali się po całym świecie, jeździli do wszelkich „badów" Europy, robili interesy na skalę globu ziemskiego. Mniej piękne były, na przykład, dla robotników Łodzi, pracujących 9,9 godzin na dobę, prawie 60 godzin tygodniowo, dla chłopów galicyjskich, zbierających latami na „szyfskartę" — bilet na statek do „Nowego Świata", w którym mieli dostąpić przywileju zaharowania się na śmierć w „bagnie" chicagowskich rzeźni (jak je to określił wtedy wybitny pisarz amerykański), albo umierania od febry w brazylijskiej puszczy.

Posłużyliśmy się tu przykładem Polaków, by przypomnieć czytelnikowi, że to i o nas mowa; takie same przykłady można przytoczyć z każdego państwa Europy, nie mówiąc już o uszczęśliwionych panowaniem europejskich kolonialistów narodach innych kontynentów.

Nie tylko w carskiej Rosji oświata była przywilejem klas posiadających. Również w państwach zachodnioeuropejskich droga robotniczego czy chłopskiego dziecka do wyższej uczelni była najeżona takimi trudnościami, że w praktyce tylko minimalna liczba młodzieży pochodzącej z klas pracujących, mogła zdobyć wyższe wykształcenie. Wreszcie fakt, który dzisiaj wydaje się nam niemal niewiarygodny: kobiety w żadnym kraju nie miały prawa do udziału w wyborach parlamentarnych, musiały walczyć ciężko o dostęp do zawodów „męskich", za które uważano niemal wszystko, co wykraczało poza wychowywanie dzieci i prowadzenie gospodarstwa domowego. Jednostki takie, jak Maria Curie-Skłodowska, musiały sobie torować drogę do nauki wręcz niewiarygodnym wysiłkiem. Postulaty angielskich sufrażystek (bojowniczek o prawo wyborcze dla kobiet) wydają się nam dzisiaj co najmniej równie przedpotopowe, co fiszbiny i spódnice do kostek, w których stawały do walki z rozpędzającą je policją.

„To nieszczęście. Po tej wojnie będziemy mieli rządy robotnicze w całej Europie" — powiedział jeden z czołowych brytyjskich mężów stanu ambasadorowi niemieckiemu w Londynie w chwili, gdy ten, po wypowiedzeniu wojny, opuszczał stolicę Wielkiej Brytanii. Były to słowa prorocze i choć spełniły się, jak wiadomo, częściowo — Rewolucja Październikowa w Rosji oznaczała jednak ostateczny kres dawnego świata, świata sprzed 1914 roku.

Nie wszystkie zmiany, które tak bardzo przekształciły oblicze ludzkości, były wynikiem bezpośredniego oddziaływania rewolucji. Miały one oczywiście swe źródła w rzeczywistości krajów, w których się dokonywały. Czasami, nawet często, były odpowiedzią na tę rewolucję, próbą przeciwstawienia się jej, zabezpieczenia przed jej wpływami.

Ale jedno można stwierdzić z całą pewnością: od dnia, w którym Lenin, zabierając głos na Zjeździe Rad, poinformował o utworzeniu rządu radzieckiego, rządu nowego typu, rządu o nowej, nieznanej dotąd treści społecznej — stary świat nigdy już nie był taki sam, jak przedtem: zaczął zmieniać się nie do poznania.

Na jego gruzach wyrósł system państw socjalistycznych, obejmujący jedną trzecią ludzkości. Ale i te dwie trzecie, które znajdują się pod panowaniem kapitalizmu, nie żyją już tak, jak żyły przed 1917 rokiem. Nurtuje je dojrzewający wciąż prąd przemian, które, w formach na pewno odmiennych od tych z 1917 roku, różnych i dziś między sobą, kontynuują jednak to, co było najważniejsze w ruchu robotników i żołnierzy Piotrogrodu w październiku 1917 r.: dążenie do społeczeństwa wolnego od ucisku i wyzysku człowieka przez człowieka.

ROMAN WERFEL

Cenne wykopaliska w Wąchocku

W zabytkowym romańskim klasztorze Cystersów w Wąchocku (woj. kieleckie) już od dziesięciu lat trwają prace archeologiczne prowadzone przez Zespół Badań nad Polskim Średniowieczem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej. Zespołem kieruje mgr Krystyna Białoskórska.

Klasztor wąchocki ufundowany w roku 1179 przez biskupa krakowskiego Gedeona dla zakonników sprowadzonych z Burgundii jest obiektem zabytkowym klasy zerowej, a więc najwyższej w skali światowej. Planowane jest udostępnienie zwiedzającym zabytkowego klasztoru i utworzenie na miejscu muzeum zawierającego najcenniejsze wykopaliska. Podniesie to znacznie atrakcyjność turystyczną tego regionu położonego na drodze prowadzącej do Gór Świętokrzyskich.

Zbiory obejmują m. in. największą w Polsce kolekcję ceramicznych płytek posadzkowych, pochodzącą z pierwszej połowy XIII wieku, zbiór kafli z połowy XVII w. i ogromne ilości ceramiki użytkowej datującej się z XII-XVII stulecia.

Mgr Krystyna Białoskórska przy płycie nagrobkowej włoskiego kamieniarza pracującego przy budowie opactwa w pierwszej połowie XIII wieku.

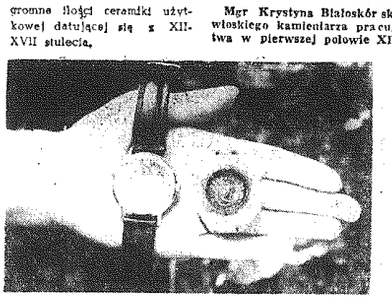

Unikalny kieszonkowy zegarek słoneczny z XVII wieku wykonany z kości słoniowej i pozłacanego brązu. Obok, dla porównania, współczesny zegarek na rękę.

CAF — Wawrzynkiewicz

SŁATINA W OLTENII — to obecnie największy rumuński ośrodek wytopu aluminium. Zakłady słatińskie, oddane do użytku w 1965 roku, o aktualnej zdolności wytwórczej 50 tys. ton aluminium rocznie, rozbudowują się nadal. Jeszcze przed rokiem 1970 będą one dawać krajowi 75 tys. ton aluminium, a ponadto pewne ilości fluorytu i elektrod węglowych.

NAJWIĘCEJ PIWA NA ŚWIECIE wypijają obecnie mieszkańcy Czechosłowacji: rocznie 131 litrów na osobę. Drugie miejsce zajmują Niemcy w NRF — 125 l, następne kolejno: Belgowie, Nowozelandczycy, Australijczycy i Austriacy. Aktualna konsumpcja piwa w Polsce — około 24 l na osobę rocznie.

WZRASTA SPOŻYCIE DROBIU, zwłaszcza w Europie zachodniej. W Belgii na każdego statystycznego obywatela przypada obecnie ponad 11 kg drobiu w ciągu roku, we Francji spożycie to wynosi 9 kg, w NRF — ponad 8 kg, we Włoszech i Holandii — ponad 4 kg. Z krajów socjalistycznych w Czechosłowacji — 5 kg. Najwięcej drobiu na świecie konsumują Amerykanie: 20 kg rocznie na osobę (dane za rok 1966).

Sukces pionkowskich chemików

Polichlorek winylu — przyszłością obuwnictwa

PRZEMYSŁ obuwniczy na całym świecie przechodzi obecnie na nową metodę produkcji zelówek w popularnych butach roboczych, domowych, w obuwiu letnim itp. Dotychczas oddzielnie wytwarzało się wierzchy butów, a następnie przyklejało wcześniej uformowane ze skóry, gumy lub innych tworzyw zelówki. Nowoczesna metoda produkcji butów polega na wtryskowym formowaniu spodów (zelówek) bezpośrednio przy gotowych już wierzchach. Spody formowane są z granulatu polichlorku winylu.

Także polski przemysł obuwniczy przechodzi coraz szerzej na tę metodę. Nic dziwnego, bowiem mogliśmy na własne oczy przekonać się, iż takie zelówki są bardzo eleganckie, mają właściwą elastyczność i sztywność. Warto też dodać, że ścieralność zelówek z PCW (polichlorku winylu) jest cztery razy mniejsza niż zelówek z kauczuku, a więc ich żywotność jest cztery razy dłuższa.

Jako pierwsza sprowadziła maszyny do produkcji spodów metodą wtryskową fabryka obuwia w Nowym Targu. Stamtąd też produkcji jest granulat polichlorku winylu, mający wygląd małych stożków o nieco zaokrąglonych krawędziach, wytwarzany z właściwego polichlorku z dodatkami pigmentu, sadzy i innych składników. Surowiec ten sprowadzano początkowo z Anglii. Ponieważ jednak było to dość kosztowne a w dodatku nie wszystko udawało się przy stosowaniu angielskich surowców, zlecono opracowanie produkcji granulatu Zakładom Chemicznym w Oświęcimiu. Fabryka ta przeprowadziła odpowiednie badania i próby przez półtora roku, po czym mając negatywne wyniki zrezygnowała z dalszego prowadzenia badań. Z końcem drugiej połowie ub. r. przekazano zadanie uruchomienia produkcji granulatu polichlorku winylu Zakładom Chemicznym „Pronit" w Pionkach. **Już po pięciu miesiącach pionkowscy chemicy przekazali partię informacyjną nowego produktu do wypróbowania i oceny Nowotarskim Zakładom Obuwniczym. Próby wypadły pomyślnie i już w pierwszym kwartale bieżącego roku „Pronit" rozpoczął normalną produkcję granulatu.**

Trzeba podkreślić, że uruchomienie tej ważnej produkcji jest całkowicie zasługą ludzi z zakładowego laboratorium badawczego „Pronitu" pracującego pod kierownictwem inż. **STANISŁAWA PŁOCHARSKIEGO. To właśnie ich talent, sumienność i pracowitość zadecydowały o sukcesie Pionek i pod jego nowej produkcji. To należy dodać, że według ostatnich badań granulat z „Pronitu" ma niemal wszystkie parametry lepsze niż podobny surowiec angielski.**

Nic dziwnego, że produkcją „Pronitu" zainteresowały się angielskie firmy wytwarzające maszyny do produkcji butów ze spodami robionymi metodą wtryskową. Takie znane na całym świecie firmy produkujące maszyny dla przemysłu obuwniczego jak „British United Shoes Machinery", „Bostic" czy „British Geon Ltd" sondują możliwość współpracy z naszym przemysłem chemicznym.

Powróćmy jednak do bieżącej działalności „Pronitu". **W tym roku wytwory się tu ogółem około 500 ton granulatu. W latach następnych produkcja będzie wzrastać, a opracowywana jest dokumentacja na budowę trzeciego produkcji granulatów z PCW, w tym także granulatu obuwniczego, o zdolności produkcyjnej 20 tys. ton rocznie.** Wiąże się to z faktem, iż maszyny do wtryskowej produkcji spodów sprowadza do Polski coraz więcej fabryk obuwniczych przemysłu kluczowego i terenowego. Niestety, nie ma wśród nich „Radoskóru". A szkoda, gdyż na przykład Nowy Targ już znaczną część swej produkcji butów ze spodami z polichlorku winylu wysyła na eksport.

W. STRZEMIEŃ

MYSZY i LUDZIE...

Michalina B. w maju 1965 roku rozpoczęła pracę ekspedientki GS w Słupi Nowej przy chlebie i kiełbasie. Po upływie roku dostała wypowiedzenie. Z jakiego powodu, do dziś sama nie wie. Przedstawiła zaświadczenie lekarskie, zarząd GS zmuszony był anulować decyzję, zresztą zgodnie z prawem.

29.IV. 1967 r. Michalina B. otrzymuje drugie pismo następującej treści:

„Wypowiadamy obywatelce umowę o pracę z dniem 30 kwietnia 1967 r. i równocześnie z nią stosunek pracy z dniem 31 lipca 1967 r."

Zarząd GS
(podpisy nieczytelne)

Żadnego uzasadnienia, czym się kierowano przy podjęciu tej decyzji. Zbiegiem okoliczności sprawa zakończyła się pomyślnie, ponieważ Michalina B. dłuższy czas chorowała, czego dowodzą zaświadczenia lekarskie. Pracowałą nadal. Na trzecie wypowiedzenie z pracy nie musiała już długo czekać. 16.VIII. 1967 r. otrzymała znowu pismo:

„Przenosimy obywatelkę z dniem 16 sierpnia 1967 r. ze sklepu chemiczno - motoryzacyjnego w Słupi Nowej do sklepu spożywczego w Rudkach na okres urlopu ob. Zofii Milas z wynagrodzeniem dotychczasowym. Jednocześnie wypowiadamy obywatelce umowę o pracę z dniem 31 sierpnia 1967 r. na dzień 30 listopada 1967 r."

Zarząd GS
(podpisy nieczytelne)

Znowu tragedia. Michalina B. płacze, chodzi do Komitetu Gromadzkiego, do Prezydium GRN. Chce się dowiedzieć skąd te wymówienia, jakie i kto ma do niej zastrzeżenia. W zarządzie GS nie chce z nią rozmawiać.

W zarządzie spółdzielni rozmawiamy z wieloma osobami. Padają zdania: — ob. Michalina B. była nieuprzejma w stosunku do klientów. Doszły nas słuchy, że nie wydała dziecku reszty. I jeden raz upiła się aż musiał interweniować komendant MO. Dlatego wspólnie z Komisją Weryfikacyjną postanowiliśmy wymówić jej pracę. Na pytanie czym się kierowała Komisja Weryfikacyjna w ustalaniu przydatności zatrudnionych do wykonywanej pracy, otrzymaliśmy odpowiedź: „Przede wszystkim wykształceniem zatrudnionych osób, jak również jakością wykonywanej przez nie pracy". Potem dalej. — Czy poza Michaliną B. pozostałe ekspedientki mają wymagane kwalifikacje. Odpowiedź — nie wszystkie. Brak więc konsekwencji w postępowaniu kwalifikacyjnym. Są zarzuty pod adresem Michaliny B. za niewłaściwy stosunek do klientów. Co na ten temat mówią mieszkańcy Słupi Nowej?

P. B. stwierdza: nie była zbyt uprzejma, czasem niegrzeczna, ale — te, które pracują wcale nie są lepsze.

B. mówi: to była sklepowa! O godz. 20 winna kończyć pracę a siedziała do 24, czekając na towar. Zależało jej na tym aby było dobre zaopatrzenie. Codziennie chodziłam do sklepu — zawsze była przyjemna dla klientów, teraz to są dopiero nieuprzejme sklepowe.

J. K. — „No cóż Michalina B. jest biedna. Nie ma wyrobionej pozycji, nie umie podejść tam gdzie trzeba, więc dlatego cierpi. — Kto jej pomoże?"

I tak można badać dziesiątki wypowiedzi. Wszystkie były podobne: biedna, grzeczna, niegrzeczna, klika, zawzięcie itd. Co o tym wszystkim sądzi zainteresowana?

Wnowo wybudowanym, niewielkim i zupełnie niewykończonym domu pod lasem 5 wątłych, drobnych dzieci. Dwoje poważnie chorych, łączy się. Mąż jest inwalidą. Uległ wypadkowi w Kopalni Pirytu w Rudkach. Rodzina znajduje się w wyjątkowo ciężkim położeniu.

— Trudno mi było pracować — mówi Michalina B. — Niedy jednak nie narzekałam. Sklep piekarniczo - mięsny w którym pracowałam nie był zabezpieczony przed gryzoniami. W związku z tym miałam zawsze kłopoty z „obwyżoną" przez szczury kiełbasą. Meldowałam ustnie i pisemnie zarządowi, (kilkakrotnie) o stanie w jakim znajduje się sklep. Na próżno. Nie zawsze uśmiechałam się do klientów, się mając tyle zmartwień... Nie byłam zrozumiana i nie chciano mnie zrozumieć. Brakło mi cierpliwości po miesiącach oczekiwania na remont. Pozwlam z „obwyżoną" kiełbasą do prezesa. Nie chciał ze mną rozmawiać. Zwolnił mnie. Obecnie po moim przemieszczeniu do Rudek przeprowadzają remont, na który czekałam. Pracuję w Rudkach oddalonych o 4 kilometry od miejsca zamieszkania (przy czym dalsze 5 kilometrów przebywam pieszo). Ciężko, zresztą i tak już nie dbuo, albowiem dobiega termin zerwania umowy o pracę. Żyć mi się nie chce.

Przeglądamy kilka pism jakie podawa Michalina B. Oto jedno z nich:

„Kopalnia Pirytu „Staszic" w Rudkach zatrudnia, że sklepowa jest uprzejma i grzeczna w stosunku do klientów... Praca Wasza na tutejszej stołówce w bufecie znalazła się w pełni uznania, dlatego też uważamy, że powinniście pracować w tutejszym bufecie, z czego bardzo byliby zadowoleni wszyscy korzystający z Waszej obsługi".

(pieczątka Rady Zakładowej

Komu więc wierzyć? Zarządowi czy ludziom?

Z powtórnej rozmowy z przewodniczącym Prezydium GRN i sekretarzem Komitetu Gromadzkiego wynikało, iż jakkolwiek można mieć zastrzeżenia do Michaliny B., to ze zwykłych, ludzkich racji winna pracować nadal. Jeśli zdaniem zarządu Michalina B. nie może pracować jako ekspedientka (chociaż jest to mocno dyskusyjne) powinna się znaleźć dla niej inna praca. Potrzebna jej pomoc i zrozumienie. Zarząd GS nie był niestety konsekwentny w postępowaniu z Michaliną B. Podnoszono jej wynagrodzenie. Zastrzeżenia „wyskakiwały" nagle. Czyżby „obwyżoną" przez myszy kiełbasa, złożona na stole prezesa zadecydowała o losie Michaliny B.? Bądźmy ludźmi, bądźmy rozsądni. Czy myszy mogą decydować...?

STEFAN PAŃTAK

Małpka — palaczka

Małpkę palącą papierosy służy radzieckim uczonym z instytutu w Tbilisi do badań nad szkodliwością nikotyny i jej wpływu na rozwój raka płuc.

CAF — Keystone

Amatorzy cudzych gwiazd

Wśród turystów zwiedzających słynne muzeum zegarów w Jedzelowie znaleźli się wandale. Korzystając z nieuwagi gospodarzy wydubali nożem część inkrustacji zabytkowego sekretarzyka, który stoi w gabinecie lekarskim założyciela muzeum, dr Felik na Przyrykowskiego. Idzie mianowicie o umieszczone tam mosiężne gwiazdki, tworzące zręczną całą konstelację, którą zewsze z zainteresowaniem oglądano.

Sprawę podano do wiadomości prokuratora. Aby się uchronić od podobnych szkód na przyszłość, dyrekcja muzeum zapowiada ograniczenie w nim ruchu.

(te)

Pocztówka z Paryża

Mekka turystów

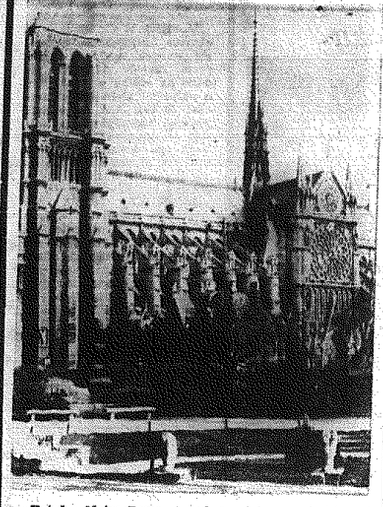

Katedra Notre Dame — najwspanialszy zabytek architektury.

Powiedzieć wszystko o Paryżu, to tak samo trudno jak napisać krótko a treściwie o tej kulturalnej stolicy świata. Historie, daty, liczby, utarte opinie, wskazówki co zwiedzać, podają encyklopedie, baedeckery i różnojęzyczne przewodniki.

Gdy tak nasyceni wyczytanymi wiadomościami stanie my pod wieżą Eiffla, wszystko ukaże się nam w zupełnie innym świetle. Bo Paryż jak piękna, kapryśna kobieta zmienia swoje szaty, kolory, nastroje. Inaczej wygląda rankiem w niedzielę, kiedy to opustoszałymi ulicami uwolnionymi od zgiełku samochodowego (największa liczba samochodów na świecie w stosunku do mieszkańców), dostojnie spaceruja kobiety z wózkami dziecinnymi. W południowym skwarze słońca paryżanie chłodzą się spacerując po bulwarach Sekwany. A wieczorem Paryż tonie w powodzi różnobarwnych świateł.

Odmienne życie wiodą dzielnice — na Montparnasse skupia się świat artystyczny. Tu o każdej porze roku artyści malują pod gołym niebem. Pod Łukiem Triumfalnym, przepięknie oświetlonym wieczorem, nieustannie tańcuje tłum. A na Polach Elizejskich listy balet samochodów wyjeżdżających czy też powracających do miasta.

Miasto nieustannie tętni życiem i to sprawia, że pokazuje przybyszom coraz nowe oblicze. W istocie jednak nawet po długiej nieobecności przybysz zastaje te same kawiarnie, sklepy, ba —nawet zieleńce i — co widok tu częsty — odrapane domy.

W ostatnich latach Paryż stał patyne wieków. Na rozkaz gen. de Gaulle'a wiele zabytkowych budynków, pomników zostało oczyszczonych z kurzu i spalin samochodowych i teraz świecą świeżością.

O Paryżu więc można różnie. Że to kulturalna stolica świata, że kolebka mody, że miasto pięknych kobiet i dzieci, centrum nauki, miejsce zwrotkar turystów z całego świata. Przyjeżdżają tu po raz pierwszy i urzeczeni pięknem miasta nie można o nim zapomnieć. Bo gdy było się już raz w tym mieście, trzeba do niego powracać.

Tekst i zdjęcia BRONISŁAW DUDA

Na placu de Tertre artyści malują panoramę Montmartre ale także i portrety paryskich dzieci.

Klub Miłośników Muzyki

„Merci cheri"

Udo Jürgens

Wysoki chłopak o pięknej, smutnej trochę twarzy, b. elegancko ubrany szedł po sopockim molo. Towarzyszyli mu trzej dżentelmeni, z jeden był bosy, drugi w zielonym tyrolskim kapeluszu, a trzeci szedł tyłem i przykucając co chwila, fotografował chłopca aparatem z długą kamerą.

Wieczorem dowiedziałam się, że ten wysoki chłopak to Udo Jürgens, a dziwerni faceci, którzy nie odstępowali go ani na krok, to fotograf, elektroakustyk i impresario. Chodził Jürgens w tej swicie, a jego miny trudno było wywnioskować, czy jest zadowolony, czy nie. Przedpołudnia spędzał na plaży, a wieczorami pilnie przysłuchiwał się koncertom, bardziej niż acenę obserwując reakcję widowni.

Był honorowym gościem festiwalu i podobnie jak C. Valente występował oczywiście poza konkursem. Jego „show" stał się największą atrakcją tegorocznego festiwalu. Jürgens mówił naturalnie sio, śpiewał i grał na fortepianie z ogromnym wdziękiem i swobodą, wzbudzając zachwyt publiczności, która oszalała dosłownie, kiedy zaśpiewał „Merci cheri".

Po koncercie, na pożegnalnym cocktailu snobizna swobodną chwilę, aby pieśniarzowi (któremu towarzyszyła jak zwykle przyboczna straż, tym razem wystrojona w ciemne garnitury) zadać kilka pytań.

— *Co słyszał Pan przedtem o festiwalu w Sopocie?*

— Mówi się o nim, jako o jednym z czterech wielkich festiwali europejskich, obok San Remo, Bratysławy i festiwalu Eurowizji.

— *Czy spotkał się Pan kiedyś z piosenką polską?*

— Nie miałem okazji, gdyż radiofonie i agencje artystyczne, z którymi dotychczas współpracowałem, polskich piosenek nie propagują. Cieszę się z pobytu w Polsce i myślę, że zabiorę stąd kilka ważnych piosenek.

— *Wrażenia z sopockiego festiwalu?*

— Scenerią Opery Leśnej jest jedyna i niepowtarzalna. Ona to właśnie wpływa na nastrój wśród publiczności, nastrój niezwykle przyjazny i serdeczny, który bardzo pomaga wykonawcom. Poziom artystyczny festiwalu był jednak nierówny. Obok wartościowych i ciekawych piosenek trafiały się często pozycje mało melodyjne, blade, po których nie nie zostało w pamięci. Przy tym większość melodii była smutna. Na tym tle polska piosenka nagrodzona i miejscem wypadła bardzo korzystnie.

— *Czy jest Pan muzykiem z wykształcenia?*

— Tak, ukończyłem klasę fortepianu w wyższej szkole muzycznej, po czym założyłem orkiestrę rozrywkową. Śpiewam i komponuję od 3 lat. Pierwszym moim dużym sukcesem była I nagroda na festiwalu Eurowizji za piosenkę „Merci cheri".

— *Plany?*

— Występy w Berlinie, następnie 6-miesięczne tournee po Ameryce Południowej oraz udział w festiwalu w Rio de Janeiro.

Rozmawiała: HALINA AŃSKA

PS. Co nowego w „Pronicie"? Joanna Rawik na long-play'u XL-0111 prezentuje 11 piosenek z towarzyszeniem Ork. PR pod dyr. St. Rachonia oraz zespołów: L. Bogdanowicza, T. Ochalskiego, A. Wiernika i „Dzikusów". Obok kilku najlepszych przebojów lansowanych przez Rawik niepotrzebnie trochę miejsca pare słabszych pozycji i long-play sprawia wrażenie „rozciągniętego" na siłę. Ale wielbicieli głosu piosenkarki z pewnością płyta ucieszy. (h)

Wieści znad Dunaju

NAUKOWCY POLSCY W WIEDNIU

Na zaproszenie austriackiego ministerstwa oświaty i kultury przebywał w Wiedniu znany polski germanista, profesor Uniwersytetu Warszawskiego dr Emil Adler. Polski naukowiec przeprowadził tu badania nad austriackim okresem Oświecenia. Na półkach księgarskich stolicy Austrii ukaże się niebawem dzieło prof. Adlera „Herder i niemieckie Oświecenie", którego wydanie przygotowało wydawnictwo „Europa-Verlag".

W AUSTRII O SOBIESŁAWIE ZASADZIE

XXXVII Międzynarodowy Rajd Samochodowy w Polsce, który odbył się w pierwszych dniach sierpnia, wzbudził duże zainteresowanie w Austrii. Relacjonując go prasa wiedeńska podkreślała że odbywał się on w bardzo trudnych warunkach z uwagi na mgłę.

Dziennik „Volksblatt" nazwał go „permanentną walką z mgłą", która wymagała od załóg szczególnej sprawności i wytrzymałości.

Ten sam dziennik stwierdza, iż Sobiesław Zasada swym zwycięstwem dowiódł, iż jest jednym z najlepszych samochodziarzy w skali europejskiej i nazywa go prawdziwym geniuszem jazdy w mgle.

(Interpress)

Rekord: 150 mln turystów!

Jak wynika z aktualnych szacunków, globalna liczba turystów na świecie w turystyce zagranicznej wyniesie w bieżącym roku 150 mln osób wobec niespełna 130 mln w roku ubiegłym. Szacunki te opierają się na materiałach z 60 krajów, których organizacje turystyczne należą do międzynarodowej organizacji turystycznej — IUOTO.

W roku bieżącym, ogłoszonym przez ONZ jako Międzynarodowy Rok Turystyki, obserwuje się podejmowanie szeregu kroków mających na celu zwiększenia atrakcyjności krajów mało dotychczas znanych, a także przyciągnięcie nowych turystów do krajów „klasycznej turystyki". Aby ułatwić ruch turystyczny, rozważana jest m. in. możliwość wprowadzenia specjalnej międzynarodowej jednostki monetarnej nazwanej „aere", równej 10 centom, która rozwiązałaby problem braku drobnej monety np. na lotniskach tranzytowych.

W tym, podobnie jak i w ubiegłym roku, największy napływ turystów notuje Hiszpania. Przewiduje się przybycie tam w ciągu całego roku 17 mln obcokrajowców i osiągnięcie wpływów z turystyki w wysokości 1,3 mld dolarów.

Rok bieżący zaliczyć można do rekordowych, również jeśli chodzi o napływ turystów do krajów socjalistycznych. W ZSRR przewiduje się 2 mln turystów zagranicznych, tj. o 50 proc. więcej niż w roku ubiegłym; w Bułgarii — także 2 miliony, czyli o 45 proc. więcej, w Czechosłowacji — 4,2 mln, tzn. o 20 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Jugosławia spodziewa się wpływów dewizowych z turystyki zagranicznej w wysokości do 200 mln dolarów. Notuje się także zwiększony napływ turystów (m. in. zmotoryzowanych) do Rumunii, na Węgry i do Polski.

ROZMAITOŚCI

OBIAD W CIĄGU 20 SEKUND

W Wielkiej Brytanii eksploatowano automaty do sprzedaży gorących obiadów, opakowanych w plastykowe folie. Porcje przechowywane są w chłodziarce wraz z automatem. Po wrzuceniu monety obiad jest podgrzewany mikrofalami w czasie zaledwie 20 sekund.

(Tiechnika Mołodieżyi)

TELEWIZOR W OPARCIU FOTELA

Na wystawie mebli w Londynie zademonstrowano fotel, w którego oparcie dla tych wmontowano miniaturowy telewizor do indywidualnego użytku. Wygodę wypoczynku uzupełnia się to pożytecznym spędzeniem czasu.

(Tiechnika Mołodieżyi)

ROBOT — GOSPODYNI DOMOWA

Na brytyjskim kongresie naukowym z ciekawym projektem wystąpił prof. Hiedelin Thring z wydziału mechanicznego londyńskiego college'u im. królowej Marii. Nakreślił on wizję domowego robota, potrafiącego sprzątać stół po posiłku, zamiatać i czyścić podłogi, chodzić po schodach, posłać łóżka do spania itp. Prof. Thring oświadczył, że nogi i ręce takiego robota gotowy już skonstruowane. Obecnie potrzebne są wynalazcom odpowiednie urządzenia, aby mechaniczna gospodyni domowa mogła uzyskać wzrok, pamięć i dotyk. Thring powiedział, że kierunki przez niego zespół inżynierów może dokończyć realizację projektu kosztem około miliona funtów szterlingów.

Na kongresie naukowców brytyjskich przedstawiono także projekty innych robotów, które m.in. malarzyby zastosowanie w biurach.

(Reuter)

WODA PŁYNIE SZYBCIEJ

Jeden z zachodnioniemieckich koncernów chemicznych wyprodukował substancję, która zmusza wodę do dwukrotnie szybszego płynięcia. Wystarczy dodać gram preparatu do tony wody i ilość molekuł wody między sobą w znacznym stopniu redukuje się.

Nowa substancja zainteresowała się strażacy, bowiem działał ona można by dwukrotnie zwiększyć zasięg strumienia wody, nie wnosząc żadnych zmian w konstrukcji pomp.

(Znanije - Sila)

Świat szyje na maszynach

Mimo ogromnego rozwoju przemysłu zaopatrującego ludność w gotową konfekcję i odzież, światowa produkcja domowych maszyn do szycia wykazuje stałą tendencję wzrostu. Według orientacyjnych danych producenci z czterech kontynentów rzucą w tym roku na rynek 12—13 mln. sztuk maszyn do szycia.

Od wielu już lat największym producentem maszyn do szycia przeznaczonych na użytek domowy jest Japonia. Roczna produkcja urządzeń „Made in Japan" określana jest na ponad cztery miliony sztuk. Do czołówki producentów europejskich (poza ZSRR — ponad 1,5 mln. sztuk) należy NRF reprezentowana przede wszystkim przez firmy Pfaff, Adler, Meister oraz Włochy (Elna, Keller, Bernina). W każdym z tych krajów roczna produkcja przekracza pół miliona sztuk maszyn. Ostatnio notuje się liczne umowy o współpracy i dostawach kooperacyjnych między firmami japońskimi i europejskimi. Łącza na przodującą maszyn do szycia na kontynencie amerykańskim (1,3 mln. szt.) jest równa chińskiej. Polska, Jugosławia, Rumunia, Węgry, CSRS i NRD produkują łącznie około 700 tys. maszyn. Na polski przemysł przypada ok. 1,4 procentu światowej produkcji maszyn do szycia. Dla porównania warto dodać, że wskaźnik udziału Polski w produkcji światowej jest w tym przypadku wyższy niż np. w wytwarzaniu energii elektrycznej, w budowie samochodów ciężarowych czy produkcji włókien syntetycznych.

na tamach prasy światowej

STAŁY proces demokratyzacji i pogłębiania praworządności stawia na porządku dziennym w ZSRR problem kadr prawniczych. Krytycznie ocenia sytuację na tym odcinku moskiewski dziennik „IZWIESTIA". Przede wszystkim gazeta sygnalizuje niedostatek prawników.

„Co prawda — pisze — po przyjęciu w 1965 roku uchwale KC PZPR „O środkach zmierzających do dalszego rozwoju nauk prawniczych i podnoszenia poziomu wykształcenia prawniczego w kraju" w Federacji Rosyjskiej, gdzie znajduje się większość wydziałów prawa, zwiększono nieco liczbę przyjęć, jednakże perspektywiczne plany dalszego wzrostu w tej dziedzinie mają charakter symboliczny.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja w innych republikach. Tak np. na wydziale prawa Uniwersytetu Odeskiego przyjmuje się zaledwie 25 osób. Czy racjonalne jest wydatkowanie funduszów na utrzymanie i obsługiwanie tak nielicznego wydziału?" — pyta pismo.

Dalej gazeta sygnalizuje nienadążanie studiów za współczesną nauką i praktyką. Np. wykładowcy z zakresu postępowania sądowego czy organizacji sądownictwa sami niekiedy nie mają odpowiedniego doświadczenia. Nie stwarza się im szans odbycia stażu w sądzie. Absolwentów wydziałów prawa kieruje się do pracy bez uwzględnienia ich specjalizacji. Odpowiednie resorty nie zajmują się jednak głębiej tą sprawą.

„Izwiestia" postulują również restytucję średnich szkół prawniczych.

„Przyczyną omyłek sądowych jest często właśnie niski poziom kwalifikacji sekretarzy, komorników i innych urzędników sądowych. A przecież np. od kompetentnego sporządzania protokółu rozprawy — stwierdza dziennik — bardzo często zależy prawidłowa ocena całokształtu sprawy podczas jej rozpatrywania w sądzie wyższej instancji."

Pisząc o braku literatury specjalistycznej pismo ironizuje, że „Komitet Pracy przy Radzie Ministrów ZSRR w jakiejś mierze traktuje Wydawnictwo Prawnicze jako pasierba".

Gazeta postuluje również badań naukowych nad źródłami przestępczości oraz powołanie we wszystkich republikach związkowych ministerstw sprawiedliwości.

DZIENNIK Armii Czerwonej „KRASNAJA ZWIEZDA" informuje o współpracy radziecko-NRF i Izraela w celu stworzenia „osi jądrowej" między Bonn a Tel-Awiwem. Jest to próba obejścia przez NRF przygotowywanego obecnie układu o nieproliferacji.

„Ostatnimi czasy — informuje gazeta — 50 naukowców oraz 400 rzeczoznawców zachodnioniemieckich z dziedziny militarnej nadaje kierunek współpracy badawczo. Ponadto w NRF i Izraelu stworzone specjalną instytucję kierującą pracami obu państw w dziedzinie jądrowej. Na jej czele stoi prof. Hentner z Instytutu Fizyki Jądrowej im. M. Planca w Heidelbergu. Podstawowe prace nad stworzeniem broni jądrowej prowadzi się w Rechowocie i Dimonie (Izrael). Specjaliści z Izraela zapoznają się w Karlsruhe i Hamburgu z zachodnioniemiecką technologią produkcji znajdującą rozszerzonych. W maju ub. roku rząd boński postanowił corocznie udzielać Izraelowi kredyty i pożyczek w wysokości 160—180 mln marek przeznaczonych przede wszystkim na finansowanie programu atomowego Izraela na pustyni Negew".

„Nad Renem — stwierdza „Krasnaja Zwiezda" — panuje zrozumienie dla apetytów atomowych eksterninów izraelskich tym bardziej, iż Bonn również liczy na otrzymanie kawałka tego atomowego placka".

CZYM jest dziś kołchoz? — pyta w „PIEŁOSOWSKICH NAUKACH" A.K. Kurylew, pracownik Uniwersytetu Moskiewskiego. Pytanie, zdawałoby się banalne. Okazuje się, że bardzo istotne. Bo stosunek do kołchozów, jak stwierdza autor, nie zawsze był właściwy. Kurylew wręcz pisze, że przejawiał się on z reguły w lansowaniu zasady materialnego zainteresowania kołchoźnika pracą na wspólnym gospodarstwie. W niezrozumieniu więzi działki przyzagrodowej z gospodarką kołchozową, w łamaniu demokracji wewnętrznej i w ogóle w niezrozumieniu udziału chłopstwa w budowie socjalizmu i komunizmu. Za szkodliwe uważa tendencje do przekształcenia kołchozów w sowchozy.

Błędem było również, jak pisze Kurylew, mniemanie, że kołchozy wyczerpały już swoje możliwości rozwojowe. Takie poglądy wyrażała nawet część kołchoźników, szczególnie w tych kołchozach, które znajdowały się przez długi czas w trudnej sytuacji i nie zapewniały swym członkom minimum egzystencji.

„W taku przezwyciężania następstw kultu Stalina oraz innych odmian subiektywizmu i woluntaryzmu — pisze Kurylew — partia komunistyczna dokonała szeregu doniosłych posunięć, mających na celu dalsze umocnienie kołchozów". Wymienia on przede wszystkim marcowe plenum KC KPZR z 1965 roku.

Obrazując przemiany, następujące w gospodarce kołchozowej autor podkreśla, że kołchoz jest dziś nie tylko organizacją gospodarczą. Jest również organizacją społeczno-kulturalną mającą możność doskonalenia całokształtu warunków społecznych na wsi.

Mówiąc o perspektywach rozwoju kołchozów autor podkreśla, że będą one coraz bardziej przekształcać się w instytucje rolno-przemysłowe (przemysł przetwórczy). To kierunek rozwoju w kolejnej wielkiej etapie.

Ważna i stale aktualną sprawą jest, według Kurylewa, elastyczność metod zarządzania kołchozami, oraz umiejętność szybkiego usuwania zawarstwień, hamujących rozwój sił wytwórczych.

ELWIN.

Cocktail sportowy

● W stolicy Kirgizji — Frunze odbyły się niedawno wielkie zawody sportowe dla uczczenia Kożomkula Kabajewa. Słynny ten kirgiski zapaśnik już od 14 roku swego życia zwyciężał najznakomitszych zawodników całej środkowej Azji.

Kożomkul miał dwa metry wzrostu i fantastyczną siłę; z łatwością łamał lub wyprostowywał żelazne podkowy, jedną ręką dźwigał olbrzymie głazy kamienne. Po dziś opowiada się w Kirgizji o tym, jak to przeniósł przez przesmyk górski swego konia. W jednym z wąwozów — Czarnym — leży olbrzymi głaz ważącym kilkaset kilogramów arabski napis: „Ten kamień przeniósł Kożomkul w roku 1910".

Kożomkul Kabajew, który zmarł przed dwunastu laty, był aktywnym uczestnikiem walk rewolucyjnych radzieckiej wsi Kirgizji, a później jednym z założycieli ruchu sportowego tej radzieckiej republiki.

● Po raz pierwszy sportowcy radzieccy uczestniczyli w zimowych igrzyskach olimpijskich w Helsinkach w roku 1952. Od tego czasu do XVIII Olimpiady w Tokio zdobyli 251 medali olimpijskich, a w mistrzostwach Europy 2183 punkty.

W tym samym czasie sportowcy USA stali się posiadaczami 211 medali, a w mistrzostwach Europy państwo zdobyło 2063 pkt.

Również w zimowych igrzyskach olimpijskich sportowcy radzieccy spisywali się bardzo dzielnie. Reprezentanci ZSRR uczestniczący zaledwie w trzech olimpijskich zimowych zdobyli 39 złotych, 16 srebrnych i 21 brązowych medali, zajmując pierwsze miejsce za Norwegią, która uszczętą się 39 złotymi, 27 srebrnymi i 35 brązowymi medalami.

Humor

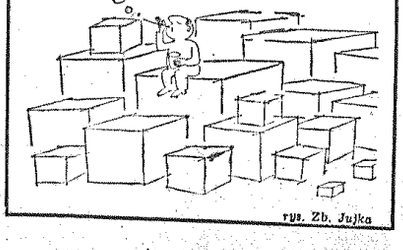

rys. Zb. Jujka

Dowcip tygodnia

ZDOLNY SYNEK

Dwóch członków Klubu Literackiego rozmawia w kawiarni;

— Zdarzyło mi się wczoraj wielkie nieszczęście. Syn wrzucił do ognia rękopis mojej ostatniej powieści.

— A ile syn ma lat?

— Dopiero cztery.

— I już umie czytać?

BYWA I TAK ◆ BYWA I TAK ◆ BYWA I TAK

REKLAMA

Najlepszą wizytówką zagranicznych hoteli, jest, jeśli mogą udowodnić, że gościli jakąś wielką, znaną osobistość.

W Wielkiej Brytanii ukazał się tygodnik turystyczny, w którym aż 137 hoteli chwali się, że widzi dachu nad głową królowej Elżbiecie. Królewski dwór uważał za stosowne sprostować tę wiadomość i oświadczył, że krótkotrwała korzystała wszystkiego 13 razy z usług hotelowych.

GWOLI SPRAWIEDLIWOŚCI

Bitwa pod Waterloo, w której cesarz Napoleon poniósł historyczną porażkę, została tematem amerykańskiego filmu szerokiego. Film ten nie wyróżnia się niczym szczególnym poza tym, że jego nakręcenie kosztowało 12 milionów dolarów. Historycy wtórzy stwierdzili, że sama bitwa była tańsza, nie kosztowała więcej aniżeli 8 milionów dolarów.

NIESZCZĘSNA CZAPKA

Przed sądem we francuskim mieście Royan odbyła się rozprawa o kłopotliwe przestępienie. Sądzony był emeryt Andre Raffarol, były urzędnik bankowy, o to, że ubrał się w mundur policjanta i na ruchliwym skrzyżowaniu ulic kierował ruchem drogowym. O takiej roli — jak mówił przed sądem — marzył od dawna. Starzec przyznał ponadto, że popełnił jednak wielki błąd bo na placu nie miał przepisowej czapki, a widło mu się zdobyć jedynie czapkę z kompletu uniformu marynarza. Są widzieli mu upomnienia.

FATALNY ZAMACH

Jeden komar wystarczył, aby londyński bokser zawodowy Jimmy Stewart został wyleczony z dalszych sportów. Oto pięściarz dał chciał „znokautować" przelatującego komara, uczynił to jednak niefortunnie i zamiast w komara trafił w lustro, a następnie w kapitola. Ranę trzeba było szyć!

TRANZYSTOR ZAMIAST DZIKCI

Przeludnienie Indii i stały wysoki przyrost naturalny jest trudnym i skomplikowanym problemem tego kraju. Ministerstwo zdrowia opracowało, że w ramach akcji zmierzającej do ograniczenia liczby urodzin przygotowywana jest ustawa, w myśl której wszyscy obywatele Indii mający więcej aniżeli troje dzieci mieliby być sterylizowani. Minister Sirtputi Czandrasekar w związku z tym zaproponował, aby wszyscy w ten sposób potraktowani ojcowie dostali w nagrodę radio tranzystorowe.

BIAŁA KROWA

Właściciel jednego z domów czynszowych w Londynie zaskarżył emerytowanego policjanta Elstee Madisona, iż ten w swoim ogrodzie chowa krowę. Policjant wygrał jednak sprawę. Powołał się bowiem na stale obowiązującą ustawę z 13 stulecia, która zezwala każdemu londyńczykowi trzymać krowę białej barwy. Krowa policjanta Madisona jest śnieżno-biała.

(Kos.)

BYWA I TAK ◆ BYWA I TAK

TELEWIZOR

produkcji krajowej możesz zakupić dokonując wpłaty

od 250 złotych

plus koszty manipulacyjne ORS

NA WSZYSTKIE TELEWIZORY ZAKUPIONE W SKLEPACH ZURT i innych obowiązuje

OBNIŻKA WPŁAT

do wysokości RAT

ALGA	zł 250
LAZURYT	„ 230
TOSCA	„ 270
ATOL	„ 390
AMETYST	„ 400
TOPAZ 21	„ 420
TOPAZ 23	„ 440
OPAL 23	„ 440

KORZYSTAJ Z KREDYTU ORSI

3028-k

OGŁOSZENIA DROBNE

UCZNIA krawieckiego lub młodzieńca czeladnika przyjmie Wolan — Katowice, 3 Maja 21 (w podwórzu). Dla zamiejscowych zapewniam zakwaterowanie. 3006-k

MAŁY komplet mebli oraz lenanke (empire, biedermayer lub similare) — zakupię. Oferty pisemne: nr 6353 Biuro Ogłoszeń Kielce. 6353-g

POTRZEBNA dochodząca pomoc domowa. Kielce, Jagiellońska 29 m 11. Zgłoszenia: godziny: 9—11. 6367-g

POTRZEBNA zaraz opiekunka do 5-letniego dziecka. Kielce, Piekoszowska 3 m. 18 — Stachelek. 6377-g

DOMEK z ogródkiem sprzedam. Będzin, Krakowska 5. 2880-k

POSZUKIWANIE PRACOWNIKÓW

Dyrekcja Cementowni „Przyjaźń" w Wierzbicy k. Radomia zatrudni zaraz TECHNIKÓW GÓRNIKÓW z 2-letnią praktyką na stanowisko sztygara zmianowego w kamieniołomach. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Po okresie próbnym możliwość otrzymania mieszkania. 2904-k

Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Kolejowych Zarząd Budowlany w Kielcach, ul. Długa 20 zatrudni pracowników: 3 INŻYNIERÓW o specjalności lądowo-komunikacyjnej z kilkuletnią praktyką w budownictwie, 5 TECHNIKÓW o specjalności budowlano-komunikacyjnej z kilkuletnią praktyką w budownictwie, 4 EKONOMISTÓW o znajomości gospodarki materiałowo-magazynowej do działu zaopatrzenia. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zainteresowani winni zgłaszać się w Kielcach przy ulicy Długiej 29, od godziny 7 do 15. 3016-k

Stocznia Gdańska im. Lenina w Gdańsku zatrudni natychmiast mężczyzn: ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do pracy przy malowaniu i konserwacji statków. Praca w systemie akordowym na statkach. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy dla pracowników przemysłu metalowego. Samotnym zapewnia się zakwaterowanie w hotelu robotniczym lub na kwaterach prywatnych. Po okresie roku pracy przysługuje deputat węglowy oraz udział w zyskach z funduszu zakładowego. Na terenie stoczni czynne są bary i stołówka — koszt obiadu 8 zł. Zgłaszający się winni posiadać dobry stan zdrowia (wzrok, słuch) oraz przedłożyć następujące dokumenty: dowód osobisty i książeczkę wojskową, świadectwo szkolne, świadectwo z ostatniego zakładu pracy, a w wypadku dłuższej przerwy (ponad 3 m-ce) zaświadczenie z miejscowej rady narodowej. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji biuro przyjęć Stoczni Gdańskiej im. Lenina w Gdańsku, ul. Jana z Kolna 31, tel. 31-1265, w godzinach od 7 do 14. Na listy nie odpowiadamy. 3753-k

Centralne Biuro Studiów i Projektów „Drobprojekt" — Pracownia w Kielcach ul. K. Świerczewskiego 36 — zatrudni **projektantów branży konstrukcyjnej i sanitarnej, 2 mgr ekonomii i 2 inżynierów mechaników technologów oraz asystentów branży architektonicznej.** 2962-k

CZEKAMY na „Świętego"

oznacza pełną sprawność fizyczną i dobry stan zdrowia. Istnieją przy tym zgodne opinie, że to, co przy zaciągu warszawskim jest zadowalające, w innych miastach może wypaść jeszcze znacznie lepiej; stolica ciągle jeszcze stwarza młodym tyle konkurencyjnych szans, że wybór kandydatów jest tu mimo wszystko, mniejszy, niż by tego sobie życzyli inicjatorzy.

Siedem miesięcy — to teoretycznie okres długi, zwłaszcza gdy uczniowie są skoszarowani i, praktycznie rzecz biorąc, uczą się cały dzień. Ale równocześnie jest to minimum czasu, jaki poświęcić trzeba na tak rozległy zasób wiedzy, jak efektywne zapobieganie i zwalczanie przestępstwa. Podstawowy przedmiot z grupy teoretycznych — to elementy kryminalistyki. A więc metody działania przestępców, ich technika jak też technika i taktyka przeciw działania. Wywiadowca wsiadający do tramwaju z zamiarem przyłapania kieszonkowca musi umieć go odróżnić od zwykłego obywatela, nawet gdy obydwaj identycznie dużo zamieszania robią przy wsiadaniu.

W szkole uczą więc patrzeć. Na wszystko i w sposób specjalny. Uczą też słuchać, selekcjonować sławiska, łączyć je w całość i wysnuwać wnioski. Pożyteczny się przykładem. Przecho dzień widzi kiosk z piwem i mężczyzn „wianuszek" wokół niego. Wywiadowca wielokrotnie dostrzega wśród klientów pijaków. Odpowiada więc na pytanie, czy rzecz jest przypadkowa? A jeśli nie, to czy budka dysponuje tylko piwem? Jeśli tak, to gdzie w pobliżu znajduje się melina? Albo: dokąd pójdzie spod kiosku grupa rozochoconych młodzieńców?

Teoretyczne zajęcia prowadzone są równolegle z praktyką. Przyszli wywiadowcy dostają przydział własnego mikrorejonu, o którym powinni wiedzieć wszystko. Gdzie, co, dlaczego, z jakim rezultatem. Potem zdają relację i otrzymują oceny.

Osobna dziedzina — to obserwacja osoby podejrzanej. A ja ko że osoba ta jest także funkcjonariuszem milicji, umie kluczyć i umykać, stopniując trudność nauki.

W szkole uczą także elementów prawa karnego, sposobów występowania w czasie służby, zasad legitymowania, podstaw do przeprowadzania rewizji, okoliczności użycia pałki i broni.

CZY OBJAWI SIĘ „ŚWIĘTY"

Milicjanta chroni mundur. Przestępca nieczęsto ryzykuje dodatkową okolicznością obciążającą w postaci znieważenia funkcjonariusza. Cywil częściej liczyć musi wyłącznie na własne siły. Dlatego też musi umieć się bronić i atakować.

Na wielkiej, sportowej sali, długie i żmudne ćwiczenia fizyczne podnoszą ogólną sprawność i kondycję. Poza ćwiczeniami kondycyjnymi — głównie dżudo. Chwyty obronne, chwyty atakujące, sposób obezwładniania. Co chwila głośne plaśnięcie materaca; „chuligan" leży pokonany, dreweniany nóż wypadł mu ze ściśniętej dłoni. Szybki skok podcinający nogi. Następne ćwiczenie polega na obezwładnieniu przeciwnika i doprowadzeniu go do komisariatu. Ćwiczą chwyty przed kopnięciem i przed duszeniem. I jeszcze raz, i jeszcze. Pierwsze ćwiczenie to umiejętność padania, która w dżudo jest niesłychanie ważna; upadek bywa bardzo groźny, jeśli więc wywiadowca przypadkowo trafi także na „dżudowca", musi umieć się podnieść i walczyć dalej. Pierwszy efekt nauki został już w szkole zarejestrowany: elew szkoły pod warszawskim klubem położył 6 „chojraków", siódmy nawiał.

Telewizyjny „Święty" bije jak anioł. W Łodzi uważają, że chuligan wierzy raczej w silną pięść niż w zasady dżentelmeńskiego boksu. Boks jest więc tylko elementem ćwiczeń, przy czym chodzi głównie o umiejętność zadania ciosu.

Ponadto strzelają w biegu, do ruchomego przedmiotu, w warunkach terenowych, przy lekkiej zadyszce. Wprost i z biodra, przy czym punktem strzeleckim są nogi, bo celem działania jest ujęcie przestępcy żywego.

„Niewidzialni" pracują bardzo intensywnie. Od tego, czego nauczą się w ośrodku łódzkim zależy, czy instytucja wywiadowców spełni pokładane w niej nadzieje, czy stanie się przeciwwagą dla mętów burzących spokój miasta.

B. SIDORCZUK

Skąd i ile pieniędzy mamy na działalność sportową

Z przeprowadzonych ostatnio badań wynika, że wydatki na kulturę fizyczną w 1966 r. wzrosły o 8,5 proc. w stosunku do 1965 r. Wydatki te w 1966 r. zostały pokryte w 35,5 proc. ze środków budżetu państwa, w 35,4 proc. ze środków własnych organizacji społecznych oraz w 29,1 proc. ze środków pochodzących z zysku PP „Totalizator Sportowy".

Wydatki z budżetu państwa na kulturę fizyczną (bez turystyki) wyniosły w 1965 r. 832 mln zł, a w 1966 r. 851 mln zł. W 1966 r. wydatki te w stosunku do wydatków ogółem budżetu państwa wyniosły zaledwie 0,8 proc. Z tej kwoty dotacje z budżetu państwa dla społecznych organizacji kultury fizycznej w 1966 r. wyniosły 381 mln zł, co stanowi wzrost o 8,9 proc. w porównaniu z poprzednim rokiem. Należy jednak dodać, iż od 1965 roku nastąpił spadek wysokości dotacji na jednego mieszkańca i członka organizacji sportowej.

Następnym źródłem finansowania kultury fizycznej były środki własne organizacji społecznych. Wydatki te pomieszane przez organizacje społeczne ze środków własnych wyniosły w r. 1966 849 mln zł, czyli uległy zmniejszeniu o 7,8 proc. w stosunku do 1965 r.

Pozostałym źródłem finansowania kultury fizycznej były środki pochodzące z zysku PP „Totalizator Sportowy". przeznaczone na inwestycje, remonty i konserwację urządzeń sportowych oraz na zakupy sprzętu sportowego. Wydatki na te cele w 1966 r. wyniosły 332 mln zł, co stanowi wzrost o 17,1 proc. w stosunku do 1965 r. W ramach planu terenowego w 1966 r. wydatkowano z tych funduszów 628 mln zł, czyli o 17,6 proc. więcej niż w 1965 r.

Łącznie przeciętna liczba pracowników pełno i niepełno zatrudnionych (po przeliczeniu na pełne etaty), zajmujących się bezpośrednio sprawami kultury fizycznej w organizacjach społecznych oraz obiektach sportowych finansowanych z budżetu państwa, w 1966 roku wyniosła 14.801 osób, tj. o 7,2 proc. więcej niż w 1965 roku. Wzrost ten wiąże się z oddaniem do użytku w ubiegłym roku wielu nowych obiektów sportowych, oraz zwiększeniem liczby stowarzyszeń sportowych i ich członków.

Konkurs oszczędzania dla młodzieży szkolnej

W celu ożywienia działalności szkolnych kas oszczędności PKO wspólnie z Ministerstwem Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, ZHP i Polskim Radiem zorganizowała dla uczniów konkurs pt. „Dobrze gospodarujemy w zimie — przyjemnie spędzimy czas w lecie". Konkurs rozpoczął się 1 bm. i trwać będzie do 31 marca przyszłego roku. Do konkursu mogą przystępować zespołowo jako szkoła lub drużyna harcerska członkowie SKO. Przewiduje się nagrody pieniężne dla zwycięzców i opiekunów szkolnych kas oszczędności oraz organizatorów konkursu.

Tygodniowy program TV

PONIEDZIAŁEK 25 WRZEŚNIA

15.45 Politechnika TV — Geometria wykreślna — „Niezmienniki rzutowania — równoległego, ukośnokątnego i prostokątnego". 16.25 Politechnika TV — Chemia — „Budowa atomu i wiązania międzyatomami w cząsteczkach" 16.55 Dziennik TV 17.00 „Bolek i Lolek na wskazówkach" 17.10 Dla młodych widzów: „Pod siatką" 17.30 „Tramp" 17.50 Film z serii: „Za siedmioma górami". 18.15 Magazyn Postępu Technicznego 18.45 „Kino Kroniki Filmów" 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik TV 20.05 Międzynarodowa wystawa orderów — Moskwa '67 — reportaż. 20.25 Teatr Telewizji Michel de Ghelderode — „Klub diamentów" 21.35 X Zjazd Pionierów Ziem Północnych i Zachodnich — reportaż 21.55 „Tatemy i rewiry" — reportaż filmowy 22.10 Dziennik TV 22.35 i 23.00 Politechnika (powtórzenie)

WTOREK 26 WRZEŚNIA

7.30 „Ulicezka" — film z cyklu „Dr Seblüner" cz. II. 16.00 Dla klas I — „Na ulicy". 11.00 Dla klas IV — „Pogoda na jutro 11.30 Język polski — Stanisław Wyspiański — „Wesele". 12.20 „Przysposobienie rolnicze". 15.10 „Przysposobienie rolnicze" (powtórzenie) 15.45 Politechnika TV — Matematyka „Zastosowanie całek w fizyce" 16.25 Politechnika TV — Matematyka — „Całka krzywoliniowa niezależna od drogi całkowania" 16.55 Dziennik TV 17.00 „Arcoth 10 sam" 17.15 „Klub pod Smokiem" 17.45 Telekram 17.55 „Wiem wszystko" — teleturniej 18.25 „Gorycza linia" 18.45 Kurier Warszawski 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik TV 20.00 „Ucieczka" — film z cyklu: „Dr Seblüner" 21.50 Z cyklu: „Profile kultury" — „Konin" 22.25 Dziennik TV 22.45 i 23.15 Politechnika TV (powtórzenie).

ŚRODA 27 WRZEŚNIA

9.30 „Szkolna młodzież" — film fab. prod. CSRS 10.55 Wychowanie obywatelskie dla klas VIII 11.25 Fizyka dla klas VIII 13.45 Politechnika TV — Matematyka — „Wyznaczniki" (cz. I) 16.25 Politechnika TV — Matematyka — „Wyznaczniki" (cz. II) 16.55 Dziennik TV 17.00 „Figle Pimpusia" — film 17.10 PKF 17.30 „Nie tylko dla pań" 17.45 Waszchinka TV 18.15 Z cyklu: „Arcydzieła muzyki" 18.45 „Pod znakiem jakości" 19.30 Dobranoc 19.30 Dziennik TV 20.05 „Paryż śpiewa" — film 20.20 Studio 63: „Hartowane stal" — opowieść Yasuki Inoue. 21.10 „Świadkowie" 21.40 „Dr Moon" — film telewizyjny prod. USA 22.50 Dziennik TV 23.50 i 23.20 Politechnika TV — (powtórzenie).

CZWARTEK 28 WRZEŚNIA

9.55 Historia dla klas VIII 11.55 Język polski dla klas VII 13.45 Politechnika TV — Fizyka — „Zjawiska indukcji elektromagnetycznej" 16.25 Politechnika TV — „Fizyka zjawiska indukcji własnej i wzajemnej" 16.55 Dziennik TV 17.00 Kino „Prys" 17.15 Dla młodych widzów: „Przyjaciele na wsi" 17.45 „Wokół czerwonego przylądu" — film 18.40 „Czwarta zmiana" 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik TV 20.05 „Nylacy z Yposi" — film 20.20 Teatr Kobra „Dejtor Morelle" 20.50 „Rekolekcje" 21.30 Dziennik TV 22.10 i 22.40 Politechnika — (powtórzenie).

PIĄTEK 29 WRZEŚNIA

9.55 Wychowanie obywatelskie dla klas licealnych 10.25 „Alba Regia" — film fab. prod. węg. 13.30 Mistrzostwa Europy w koszykówce. Polska—Hiszpania. 17.00 Dziennik TV 17.05 „Mia z okienka" 17.20 „Vratislavia cantans po raz drugi" — montaż filmowy 17.40 „Sąd ostateczny" — film prod. pol. 18.10 Wszechnica TV 18.40 „Karykatury Stanisława Mrowińskiego" 19.05 Kurier Nazowiecki. 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik TV 20.05 Teatr Telewizji: „Ziemia obiecana" — wg powieści Władysława Reymonta 21.35 „10 minut recenzji" 21.45 Magazyn medyczny 22.15 Dziennik TV 22.35 Politechnika TV — Matematyka „Macierz" 23.05 Politechnika TV — Matematyka „Układy równości liniowych" (cz. I).

SOBOTA 30 WRZEŚNIA

9.55 Geografia dla klas VII 10.25 „Czarny rynek w Paryżu" — film prod. franc. 14.00 „Tutaj wykuwa się talenty" — program z Moskwy 16.00 TV Kurier Radziecki 16.35 Program tygodnia 16.50 Dziennik TV 17.00 „Konkurs pięciu milionów" 18.00 Festiwal Filmów Morskich 18.30 Tele-Echo 19.30 Dobranoc 19.30 Monitor 20.15 „Ojciec" — film prod. pol. 20.40 Divertimento op. 6 „Figle ekstazy" — Tekst i reżyseria Jerzy Przybora 21.30 Dziennik TV 21.45 Wiadomości sportowe 21.55 „Czarny rynek w Paryżu" — film.

NIEDZIELA 1 PAŹDZIERNIKA

9.05 TV Kurs Rolniczy 9.40 „Przypominamy, radzimy" 9.50 „Miniatury podniebnych dróg" — film prod. radz. (cz. II) 11.00 „W siatym kinie" 11.50 PKF 12.00 Dziennik TV 12.10 „Po Warszawskiej Jesieni" — montaż filmowy 12.55 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej o Mistrzostwo Ligi „Zagłębie" — „LKS" 15.45 „Przemiany" 14.15 „Koń, który mówi" 14.45 „Koń w bulach" 15.20 „Piorunem i węglem" 15.35 „Pleiosery Archimedesa" 17.55 „Ludzie i zderzenia" 18.10 „Tygrysy w ochach pogromcy" — film prod. szwaj. 18.40 Spotkania: Halina Kunicka i Nenę Glancau 19.30 Dobranoc 19.30 Dziennik TV 20.05 „Prawo i pięść" — film fab. prod. pol. 21.40 Niedziela sportowa.

ALEKSANDER ANDREJEWICZ ŚWIRYDOW
Bohater Związku Radzieckiego General-major.

Odwroty i ZWYCIĘSTWA

Tłumaczył: M. Derbień

1

ROZDZIAŁ I
Świt.

Było późne popołudnie. Las, w którym stacjonowaliśmy, okryty był niby mgłą, drgającym w słońcu powietrzem. Był upał męczący, nieruchomy, charakterystyczny dla besarabskiego lata. Do mojego namiotu wszedł dyżurny podoficer w nowym mundurze i wesoło zameldował:

— Towarzyszu kapitanie, przyjmujemy podarunki...

Dywizja nasza zmieniała oddziały wojsk ochrony pogranicza na rzece Prut. Opuszczając granicę państwową wojska pograniczne przekazały nam umocniony brzeg i pozostawiły przedziwne pamiątki — orzechowe wędki, rozbity karabin maszynowy i starego psa owczarka, który już dawno odsłużył swoje lata i teraz z siwym pyskiem i wygietym grzbietem patrzał na młodego żołnierza w czapce z zielonym otokiem. W oczach starego przyjaciela żołnierzy czaiła się jakaś nadzieja.

Żołnierz przekazał dyżurnemu podoficerowi przetartą smycz uprzedzając go, że Lera powinna mieć jednego tylko pana... Żołnierz uśmiechając się i zupełnie już nieprzepisowo dodał:

— Jej przyszły pan powinien się ze mną spotkać. Każdy pies, towarzyszu kapitanie, ma swoje zwyczaje.

Żołnierz ukląkł i pieszcząc owczarka odezwał się do niego tak jakby naprawdę pies rozumiał każde jego słowo.

— Nie gniewaj się na mnie. Musimy się rozstać. Powinieneś już pójść na emeryturę, a ja spieszę się do domu. Wjesz, mieszkam w dużym mieście... Tu będzie ci na pewno lepiej. Na pewno się jeszcze przydasz, właśnie tu — staruszko. Żegnaj!

Żołnierz mógłby długo opowiadać o tym, ile to nocy przesiedział razem z Lerą w zasadzkach i ile razy uratowała mu ona życie... Ale po cóż zbędne słowa.

Opierając się na przednich łapach Lera siedziała przed żołnierzem pastwiwszy uszy, ciągle jeszcze łudząc się nadzieją. Żołnierz szybko wstał i nie oglądając się ruszył w stronę obozowej bramy jakby obawiając się, że pies skoczy za nim.

2

Rozstali się. Bardzo prosto, ale od tej prostoty mnie jakby coś chwyciło za gardło. Spoglądałem milcząc na Lerę i pomyślałem: Należy jej naprawdę znaleźć dobrego pana...

Nie mogę jej niestety przekazać porucznikowi Bułachowi. Miał on już konia. Nazywał się Dońskaj Prześliczny koń. Śnieżnobiały. O wspaniałej grzywie i czarnych oczach i nozdrzach. Bułach był doskonałym rozkochany w swoim koniu. Nie mogłem go obarczać Lerą. Przecież porucznik Bułach był szefem sztabu samodzielnego batalionu zwiadu.

Postanowiłem naradzić się z Andrejem Kurdiukowem — moim stajennym. Zjawił się w wyczyszczonych do połysku butach i w kawaleryjskiej czapce założonej na bakier. Meldując się zasalutował przepisowo:

— Towarzyszu dowódco batalionu, melduję się na rozkaz...

Przerwałem mu i ręką wskazałem Lerę. Opowieści o psie wysłuchał Andrej spokojnie. Wiedziałem, że w jego kieszeniach znajdował się zawsze cukier dla jego Chuligana i mojego Świta. Poprostiem, żeby poczęstował psa. Lera na widok cukru nawet się zmarszczyła nosa. Wciąż jeszcze spoglądała tęsknym wzrokiem w kierunku obozowej bramy.

— Widzisz Kurdiukow?

Stajenny zamyślił się, potrząsnął swoją płomienną czupryną i powiedział:

— Już wiem— Iwanow. Przecież to myśliwy. A więc pies i on najlepiej będą się czuli ze sobą...

Iwanow służył w plutonie dowódcy. Często pełnił służbę wartowniczą w sztabie batalionu i nieraz rozmawialiśmy ze sobą. Ulubionym tematem żołnierza była Północ, narty, broń myśliwska i psy. Wydawało się, że Iwanow bez specjalnych próśb zaopiekuje się starym owczarkiem. Niestety razem z Andrejem pomyliliśmy się.

Okazało się, że Iwanow nie wszystkie psy lubi. Uznawał wyłącznie psy myśliwskie. Zainteresował się nie Lerą, lecz rozbitym karabinem maszynowym, zaproponował że go zreperuje.

3

— „Mexim" zawsze przyda się, szczególnie dla obrony sztabu...

Po sposobie w jaki ten niski, barczysty żołnierz wziął do rąk karabin maszynowy poczułem, że nie wolno odmówić jego prośbie. Doskonale. Ale komu przekazać smycz?

Na szczęście nowy właściciel znalazł się sam. Przysiadł przed Lerą, podniósł z ziemi kawałeczek cukru, położył go na swój kaczy nos i surowo sam sobie rozkazał:

— Nie wolno!

Owczarek ze zdziwieniem popatrzył na niskiego żołnierza w pogniecionej furażerce. Jego grubo ciosaną twarz z niebieskimi wesołymi oczyma promieniała dobrocią i dziecinną naiwnością. Zręcznie podrzucił nosem kostkę cukru i zawołał:

— Weź!

Lera otworzyła swój czarny pysk i schwyciła smakołyk.

Sprawa została zadecydowana. Przypomniałem sobie pewną historię związaną z tym doskonałym psim trene em.

W skład naszego batalionu wchodził kawaleryjski szwadron. Wszystkie konie doskonale wykonywały rozkazy. Tylko jeden, wrony Herman nikogo nie chciał słuchać, kiedy kazali mu kłaść się na ziemi.

Chcieliśmy tego konia przekazać do taboru. W tym jednak czasie pomocnik kucharza Semen Berdnikowicz przyniósł mi obiad i ze łzami w oczach prosił o przydział do szwadronu. Mówił, że w Białorusi pracował w wielkiej stadninie koni. Od małych lat poił i kapał konie...

Nie miałem nic przeciwko temu, ale postawiłem warunek: „Położysz Hermana — koń będzie twój!" — Berdnikowicz chętnie zgodził się. Po tygodniu ku zdziwieniu całego szwadronu Herman posłusznie położył się przed nim. W ten sposób Semen został kawalerzystą...

— Powiedz no Berdnikowicz, w jaki sposób będziesz karmił owczarka?

(c.d.n.)

Co, gdzie, kiedy?

Dziś słońce wzeszło o godz. 5.34, a zajdzie o godz. 17.32. Życzenia składamy Gerardom i Teodorom.

TEATR im. ST. ŻEROMSKIEGO Bieszczady — zespół w terenie.

KINA:

„Romantica" — „Sami swoi" — polski, g. 14, g. 16, 18 i 20.

„Bałtyk" — „Życie małżeńskie cz. I i II" — franc. pow. l. 16, g. 16, 18 i 20. „Wakacyjne przygody" — radz. l. 9, g. 12.

„Wisła" — „Bajka" — g. 10.30, 12.30, 14.30. „Upał" — polski, l. 12, g. 13.30. „Milczące skały" — polski, l. 14, g. 15.30, 17.45 i 20.

„Bajka" — „Syn kapitana Bloda" — włoski, pan. kol. 1, 12, g. 17 i 19. „Człowiek, którego ujrzenie ma" — USA, pan. l. 16, g. 21. „Wódz czerwonoskórych" — radz. l. 9, g. 9.30.

„Leśnik" — „Wizyta starszej pani." — NRF, pan. l. 16, g. 10.30, 12.30. „Upał" — polski, l. 12, g. 13.30. „Milczące skały" — polski, l. 14, g. 15.30, 17.45 i 20.

„Bajka" — „Syn kapitana Bloda" — włoski, pan. kol. 1, 12, g. 17 i 19. „Człowiek, którego ujrzenie ma" — USA, pan. l. 16, g. 21. „Wódz, czerwonoskórych" — radz. l. 9, g. 9.30.

„Leśnik" — „Wizyta starszej pani." — NRF, pan. l. 16, g. 10.30, 12.30. „Upał" — polski, l. 12, g. 13.30. „Skała" — „Cartouche - zbójca" — franc. — pan. kol. 14, 16, 18.15 i 20.30. „Skradzione plany" — ang. g. 12.

„Robotnik" — „Zaczęło się pod Semaforem" — polski, g. 15. „Niespokojne wychowanki Teerlesa" — NRF, l. 16, g. 15, 17 i 19.

APTEKI: Dyżurna pełni apteka nr 1 przy ul. Buczka 37/39 B.

KRYTA PŁYWALNIA — nieczynna.

MUZEUM I WYSTAWY: Muzeum Świętokrzyskie — wystawy stałe nieczynne.

Klub MHP: wystawa grafiki i linorytów Henryka Papiernika.

Klub „Wiedza" — Wystawa fotomontażowa — „Kratobraz Świętokrzyski" — Wierzbowskiego czynna w godz. 10—21 z wyjątkiem piątków.

Klub Amatorów Plastyków — „Sala Rycerska Zamek) wystawa obrazów — czynna od g. 8 do 17.

„Petoniański Dom" — „Normandia — Bretania" — czynny w godz. 12—20.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 69. Pogotowie Milicyjne 07. Pogotowie WSW 83-25. Straż pożarna 05. Pogotowie Energetyczne 94-58. Komendant MO 31-11. Pogotowie wodno-kanal. 30-40. Pocz. inf. o usług 011. Hotel Centralny 20-04. Informacja kolejowa 0-13. Pogotowie wodociągowo-kanalizacyjne i elektryczne MZBM 61-20. Pogotowie gazowe 49-36 i 26-85.

POSTOJE TAKSÓWEK:

Pl. Obrońców Stalingradu 72-70, dworzec kolejowy 44-30, taksówki bagażowe — ul. Świętokrzyska — 69-09.

RADOM.

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Oberżystka" — godz. 19.

KINA:

„Bałtyk" — „Westerplatte" — polski pancr. lat 14, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Hel" — „Chata Wuja Toma" — NRF pancr. kol. dub. lat 14 g. 9.45, 12.30, 16, 19.

„Walter" — „Wyrok w Norymberdze" — USA, od lat 16, g. 15.45 i 19.15.

„Mewa" — „Gamoń" — franc. panor. l. 14, g. 15.30, 17.30 i 19.30

WYSTAWY: Muzeum przy ul. Nowotki 12 — „Badania archeologiczne muzeum", strój, wikliniarstwo i tkaniny regionu radomskiego, rzemiosło polskie XIX i XX wieku.

Apteki: apteka nr 15, pl. Konstytucji 3.

TELEFONY: Straż Pożarna 08. Pogotowie Ratunkowe 09, Pogotowie Gazowe 24-30, Pogotowie Siec Elektryczna 79-33, Komendant MO 51-30 Pogotowie Milicyjne 07.

POSTOJE TAKSÓWEK: przy ul. Grodzkiej 29-52, przy pl. Konstytucji 33-52, przy dworcu 68-08 przy ul. Zwirki i Wigury 16-10

ADRES: Radomskiego Słowa Ludu, Żeromskiego 36, telef. 37-56, 1 80-64.

POŁNOC

BIAŁOBRZEGI — „Pilica" — „Kochanie moje z Marony" — polski, l. 12, g. 18 i 20.

GARBATKA: „1.05" — „Bwaj z Tekstylii" — USA, panor. kol. 1, 11, g. 16 i 18.

KOZIENICE: „Znicz" — „Twarz zbiega" — USA, kolor. l. 14, g. 17 i 19.15.

LIPSKO: „Szarotka" — „Kochajmy syreniki" — polski, l. 14, g. 17 i 19.

PIONKI: „Chemik" — Zestaw bajek — polski, g. 13: „Sezam przez śmierć" — franc. panor., l. 16, g. 15 i 17 i 19.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Człowiek z karabinem" — radz. l. 14, g. 17 i 19.

WYSMIERZYCE — „Przedwiośnie" — „Dziennica kruków" — szwed., l. 16, g. 19.30.

MAGNUSZEW: „Saper" — „Powrót na ziemię" — polski l. 16, g. 18.

GŁOWACZÓW: „Mewa" — „Dzielnica szczęścia" — rumuński, l. 15, g. 18.30.

ZACHÓD

KONSKIE — „Antyczne" — „Cyrk" — radz. l. 14, g. 11. „Pożegnanie" — polski, l. 12, g. 16,30 i 19.

„Fegaz" — „Morderca zostawia ślad" — polski, pan. l. 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30. „Co wiemy o Popielu" — polski, kol. l. 7, g. 11.

GRZEGRZNO — „Butnik" — „Błędny" — polski, l. 14, g. 17 i 19.15. „I ty zostaniesz Indianinem" — polski, l. 9, g. 11.

„Trzcel" — „Pantelka z okienka" — polski, pan. kol. l. 12. „Król małp" — chiński, kol. l. 7, g. 10.

PRZYSUCHA — „Zachęta" — „Dzwony dla bosych" — czeski, l. 16, g. 17 i 19. „Awantura o Basię" — polski, l. 7, g. 11.15.

SKARŻYSKO KINA:

„Wolność" — „Weź ją, jest moja" — USA, pan. kol. od l. 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

Niedziela — Poranek: „Niewidzialny nurzyk", radz. kol. od l. 12, godz. 11.

„Świt" — „Przybycie tytanów" — włoski od l. 11, godz. 17 i 19. „Związkowiec" — „Bokser" — polski, od l. 14, g. 17 i 19.

„Metalowiec" — „Pluton 317" — franc. od l. 16, godz. 17 i 19

STARACHOWICE — „Star" — „Niezłomny Wicking" — USA pan. kol. od l. 11.

„Wrzos" — „Trema", USA, od l. 14.

SKARŻYSKO KOŚCIELNE — „Marzenie" — Niedziela — „Scła na czarownice", polski, od l. 14, g. 17 i 19.

LIPOWE POLE — „Jutrzenka" — „Sciana czarownic", polski, od l. 14, g. 17 i 19.15.

SZYDŁOWIEC: „Górnik" — „Rio Conchos" — USA pan. kol. od l. 11.

BLIŻYN — „Milenium" — Niezwierność", włoski, od l. 18, g. 18.

SUCHEDNIÓW: „Kutnjica" — „Helena trojańska" — USA, pan. kol. od l. 14, g. 17 i 19.15.

OSTOJÓW: „Echo" — „Sublokator", polski, od l. 16, g. 18.

APTEKI:

SKARŻYSKO Nr 46, ul. Aptecznа 7, telefon — 527;

STARACHOWICE — Nr 28, ul. Marszałkowska 17; telefon — 62-02

OSTROWIEC

„Hutnik" — „Casanowa 70" — prod. włoskiej od lat 16, g. 15.30 17.45 i 20. Godz. 22 — maraton pt. „Małżeństwo po włosku", wł. kol. l. 18 i „Wózek dla wnuka" — franc. panor., l. 16.

„Przedowniki" — „Miłość surowo wzbroniona" — prod. węg. od lat 16, g. 17 i 19.

„Bajka" — „Utracona córka" — prod. CSRS od lat 16 g. 17 i 19

Muzeum Regionalne. Zbiory stałe — g. 10—15.30.

Niedziela — g. 11—15.

Apteka Nr 110, aleja 1 Maja 27/29.

OPATÓW: „Odra" — „Fanfan Tulipan" — prod. franc. od lat 14.

ĆMIELÓW — „Ceramik" — „100 dziennych dziewcząt" — prod. USA, od l. 7, g. 17 i 19.

SANDOMIERZ — „Wisła" — „Odrodzić wiarę" — prod. USA panor., od lat 14, g. 15.30, 17.45 i 20.

Muzeum Wystawa etnograficzna i archeologiczna 10—15.

Niedziela — g. 10—17.

NAD NIDĄ

„BUSKO: „Zdrój" — „Rzeka Czerwona" — USA l. 14, g. 15, 17.15 i 19.30. „Zamek pułapka" — polski, l. 7, g. 11.

JĘDRZEJÓW — „Gdynia" — „Wielka ucieczka" — USA, pan. kol. 11. „Porażek z Akcmy" — polski, l. 12, g. 18 i 20.

KAZIMIERZA WIELKA — „Ucieczka" — „Fantomas" — franc. pan. kol. l. 15, g. 17 i 19.30. „Spiętony nurt" — węg. l. 12, g. 11.

PIŃCZÓW — „Bajka" — „Zwariowana noc" — polski, l. 11, g. 16.45 i 19. Zestaw bajek kol. g. 10.

STARZYŃ — „Syrena" — „Stara za pani bez godności" — franc. l. 16, g. 18 i 19.

WŁOSZCZOWA — „Mura" — „Serce w Srebrnym Jeziorze" — NRF, pan. kol. l. 11, 15, 17 i 19.15.

Uwaga! Kierownictwo kin zastrzega sobie ewentualną zmianę programu oraz terminu wyświetlania filmów.

SPORT • SPORT • SPORT

Mroczek i Słomski w finale turnieju o Memoriał Kwiatka

RADOM. Z udziałem ponad 70 zawodniczek i zawodników odbywa się w Radomiu na kortach Broni tradycyjny ogólnopolski turniej tenisowy o Memoriał Kwiatka.

Na starcie zabrakło niestety zawodniczek krajowej czołówki, która aktualnie bierze udział w rozgrywkach pierwszej ligi. Mimo to impreza jest dobrze interesująca bowiem nasza okręgowa czołówka na czarze do konfrontacji sił z zawodnikami średniej klasy krajowej, którzy przybyli do Radomia z kilku okręgów.

Przez trzy dni trwania turnieju gry w poszczególnych konkurencjach doprowadzono już do finałów.

W grze pojedynczej kobiet zdecydowana faworytka, jedyna zawodniczka ze scisłej czołówki kraju Jasef — Filipowa z Olimpii Poznań nie miała sobie równych po bezwzględnym zwycięstwie nad Rodzyńską z Warszawianki 6:2, 6:1. Bardzo ciekawie zapowiada się walka o finał pomiędzy dwoma młodziutkimi Broni Garbaczówną. W spotkaniu z Rakowską LKS po przegranym pierwszym secie 4:6 wygrała drugiego 6:3 i w ostatnim prowadziła już 6:5. W końcówce zawiodły ją jednak nerwy i przegrała 7:9 ustępując miejsca w finale koleżance.

Bardzo dobrze spisują się nastepujące tenisiści w grze pojedynczej mężczyzn. W ćwierćfinałach Mroczek Błękitni wygrał z dobrym tenisistą Pinsla Gilwice Sonsalla 6:2, 6:2, Słomski Broń zwyciężył Czabana Budowlani 6:3, 6:4, a Stępień z Broni po zaciętej walce zwyciężył kolegę klubowego Bilińca 10:9, 6:3, wreszcie Grysiecki MZKS Gdynia pokonał Strzeleckiego Zagłębie Sosnowiec 6:3, 6:4.

W półfinale Mroczek miał bardzo trudną przeprawę z najlepszym z zawodników zamiejscowych Grysieckim, ale po bardzo dobrej grze w drugim i trzecim secie odniósł zwycięstwo 2:6, 6:4, 8:6. Słomski natomiast pewnie zwyciężył Stępnia 6:3, 6:3. W najbliższy finał zapowiada się bardzo interesująco.

W grze podwójnej mężczyzn do finału awansowały pary: Słomski i Stępień po zwycięstwie nad Strzeleckim i Flaszą 6:4, 6:2 oraz Duliniec i Grysiecki po pokonaniu Mroczka i Czabana 8:4, 6:3.

W grze mieszanej półfinały odbędą się dziś. Para LKS Radomska i Piotrowski rozpoczęła już grę z Filipową i Mroczkiem lecz przy stanie 2:5 w pierwszym secie mecz został przerwany. W drugim półfinale spotkają się Gostom ska i Sonsalla z Garbaczówną i Dulińcem.

Dziś początek gier od godz. 9.

J. Figas

Piłka ręczna

Drugoligowcy mecz między Bronią i AZS Łódź został przełożony na termin późniejszy. Natomiast Budowlani Kielce grają dziś (boisko II Lic., ul. Piramowicza, godz. 16) z Concordią Piotrków.

W spotkaniu o mistrzostwo klasy A Iskra Kielce wygrała z Lechią Kielce 42:13 (24:6). Najwięcej bramek dla Iskry zdobył: Widowicz 10, Cielech 9, Żyła i Pawlik po 8, dla „Lechii" Mozer 6, Dawidowicz 3.

W Sandomierzu miejscowy TKKF po dobrej grze zwyciężył TKKF Jedrzejów 29:16 (12:11). Najwięcej bramek dla zwycięzców zdobyli: Adrian 12 i Mochocki 8, dla pokonanych Terlik 4.

U młodych piłkarzy

❖ Młodzi piłkarze ligi okręgowej juniorów rozegrali już cztery kolejki spotkań mistrzowskich. Jak do tej pory wszystkie parawie drużyny grają bardzo nierówno, zwyciężając na własnych a przegrywając na obcych boiskach. Stan ten cała stawka drużyn jest bardzo wyrównana. Jedyną drużyną bez porażki jest Granat, który wygrał dwa mecze i dwa zremisował. Obrońca tytułu mistrzowskiego Radomiak straci trzy punkty z drużynami kieleckimi, remisując w siebie z Iskrą i przegrywając z Błekitnymi w Kielcach 2:3 0:4. Star przegrał z Radomiakiem na wyjeździe.

Oto aktualna tabela:

1.	Granat	4	6 12—8
2.	Star	4	6 11—8
3.	Radomiak	4	5 7—3
4.	Iskra	4	4 7—4
5.	Błekitni	4	4 7—6
6.	KSZO	4	4 6—6
7.	Orlicz	4	4 9—9
8.	Pronit	4	4 6—6
9.	Broń	4	4 5—7
10.	SHL	4	3 7—10
11.	Czarni	4	1 7—13
12.	Neptun	4	2 5—12

LEKKA ATLETYKA

KIELCE. Na zawodach kontrolnych sekcji lekkoatletycznej KS Budowlani Kielce uzyskano kilka dobrych wyników. Wyniki osób o tyczce Michalowski 3.01, kula Rączki 13.68, Sadkowski 13.33, 100 m — Murcińkiewicz 1 2.37.3.

Przy okazji sekcja ta, KS Budowlani informuje, że przyjmuje zgłoszenia amatorów uprawiania lekkiej atletyki we wszystkich konkurencjach. Wszyscy chętni, dziewczęta i chłopcy w wieku od 14 lat mogą się zgłaszać codziennie na stadionie Błękitnych od godz. 17.

Fadiejew pierwszy na X etapie WDP

ŚWIDNICA. Na trasie Nysa — Świdnica 188 km rozegrany został wczoraj X etap kolarskiego wyścigu Dookoła Polski. Na stadion wpadła 13-osobowa czołówka. Naj szybszy okazał się zawodnik ZSRR Fadiejew, który wygrał etap w czasie 5.06.27 wyprzedzając o sekundę lidera Hlawdzina i o 13 sek. Hanusika.

Ze świata

LONDYN. Zakończyło się tu międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne W. Brytania — NRF. W konkurencjach męskich wysokie zwycięstwo odnieśli Niemcy 121:90, w konkurencjach kobiecych po dramatycznej walce wygrały Brytyjki 66:65.

W meczu męskim doskonale wypadł uzyskali długodystansowcy. Na 5 km Rushmer WB 13.37.0, Foster NRF 13.41.0, na 10 km Letzelter NRF 28.41.4, Hogan WB 28.55.8. Inne ciekawsze rezultaty: 1500 m Simpson WB 3.42.5, kula Glockler NRF 19.09, dysk Wippermann NRF 58.14, 4x400 m NRF 3.06.0.

Przy zielonym stole

RADOM. Drużyna tenisu stołowego radomskiej Broni rozegrała towarzyskie międzynarodowe spotkanie z zespołem Rodopy Mancztogorąd z Bułgarii. Zespół gości jest drużynowym mistrzem juniorów swojego kraju. Spotkanie było doskonale zorganizowane i toczyło się w bardzo przyjemnej atmosferze. Stało to na dobrym poziomie sportowym i było bardzo zacięte. Ostatecznie wygrała Broń 5:4, głównie dzięki doskonałej postawie Jimlera Mazurkiewicza, który wygrał wszystkie 3 swoje spotkania, bliski im był Wiatra junior w Bułgarii Damianowa. Pozostałe punkty dla drużyny radomskiej zdobyli Zyemann i Zolerzyk. W zespole gości najlepszy był wspomniany Damianow wygrywając 2 spotkania.

Zwycięstwo Legii i porażka Cracovii

W jedynym wczorajszym meczu piłkarskim I ligi Legia W-wa pokonała we Wrocławiu Śląsk 2:1 (1:1). W Krakowie w meczu o mistrzostwo II ligi doszło do niespodziewanej porażki Cracovii z Unią Tarnów 0:2 (0:1).

Dziś dzień czwórboju! Nowa impreza sportu szkolnego

❖ Dziecięcy czwórbój lekkoatletyczny ma już bogatą tradycję. Impreza odbywa się od 12 lat i z każdym rokiem zatacza coraz szersze kręgi. Obejmuje swym zasięgiem już kilka krajów. Ostatnio na starcie stanęło na zimie ponad 21 milionów dzieci, w tym w Polsce przeszło 1,5 miliona.

Dlaczego wszystkie szkoły podstawowe przystępują do tej imprezy w kolejnym wydaniu tej imprezy. Zgodnie z zarządzeniami władz sportowych w naszym kraju od WRZEŚNIA jest ogólnopolskim dniem tej imprezy. Wszystkie stadiony mają być udostępnione młodzieży szkolnej przynajmniej do godz. 15. Tego dnia odbywają się zawody wewnątrzszkolne. Jeszcze w tym roku do 15 października mają być przeprowadzone zawody powiatowe z udziałem najlepszych szkół danego powiatu.

Wielkie powodzenie czwórboju dziecięcego zachęciło działaczy sportu szkolnego do zorganizowania podobnej imprezy dla szkół średnich. I oto już ją mamy... Młodzież wszystkich szkół średnich na terenie kraju walczyć będzie w dniu dzisiejszym w wielkich lekkoatletycznych o Puchar „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO". Przebieg tej imprezy wzbudził zainteresowanie w innych krajach europejskich i już w pierwszym roku tej imprezy prze prowadzona będzie kasyfikacja międzynarodowa.

W całym kraju zawody szkół średnich mają przyjemne, zdrowe ostateczne do 20 października. Zgodnie z regulaminem osobno klasyfikuje się zespoły dziewcząt, chłopców, udział bierą uczennice i uczniowie urodzeni w 1949 r. i młodsi. Dla dzieci czeka program przewiduje następujące konkurencje: 100 m, 800 m, w dal, wzwyż, kula, dysk, oszczep, dla chłopców — 100 m, 400 m, 1500 m, w dal, wzwyż, trójskok, kula 6 kg, dysk 1.5, oszczep 800 g. Szkoła wystawia do każdej konkurencji dwie osoby przy czym zawodniczka lub zawodnik może startować najwyżej w dwóch konkurencjach. Wyniki przeliczane będą wg. znanej powszechnie tabeli punktacyjnej. Brak w niej biegu 800 m kobiet. Punkt tację tej konkurencji zamieści niedawno „Słowo Ludu". Klasyfikacje Obrońców Stalingradu, Dział i Sportowy. Po tym terminie opublikujemy na naszych łamach pełną listę startujących w zawodach i pomożemy o formie wręczenia pucharów dla zwycięzców.

Zachęcamy wszystkie sekcje lekkoatletyczne z najolimpijszych ośrodków tego sportu (Kielce, Radom, Skarżysko, Ostrowiec, Płońsk, Grodzisk, Starachowice) do udzielenia pomocy szkołom w sprawnym przeprowadzeniu tych zawodów. W Kielcach Budowlani zadeklarowali już taką pomoc i w najbliższym czasie służą nią wszystkim szkołom za mieszczonym, zorganizowab już taką pomoc i w najbliższym czasie służą nią wszystkim szkołom za mieszczonym, zorganizowab już zawody. Mamy nadzieję, że nowa impreza sportu szkolnego stanie się jedną z wielkich dnia popularność. Bedziemy uważnie obserwować jej rozwój i szczegółowo o nim informować.

Polska stanie się pełnoprawnym członkiem GATT

Jak informuje MHZ, rozmowy w sprawie akcesu Polski do GATT (General Agreement of Tariffs and Trade) zostały sfinalizowane. W końcu czerwca br. uzgodniono warunki akcesu Polski na pełnych prawach. Jak wiadomo, dotychczasowa przynależność Polski do GATT na wa runkach członka stowarzyszonego dawała nam ograniczone prawa w układzie.

Zgodnie z obowiązującą procedurą, protokół akcesu Polski, przyjęty przez Radę GATT w końcu czerwca br., przedłożony został do podpisu krajom członkowskim układu. Wymagane było przyjęcie protokółu przez 2/3 krajów członkowskich, tj. 48 krajów. Dotychczas podpisało protokół już, 57 krajów.

18 września br. złożony został podpis Polski. Akces nabierze mocy prawnej po 30 dniach od złożenia podpisu przez Polskę, to jest 18 października br. Z tym też dniem Polska stanie się pełnoprawnym członkiem GATT.

Głównym celem działalności GATT jest liberalizacja handlu międzynarodowego poprzez legająca m. in. na maksymalnej redukcji taryf celnych i usuwaniu innych przeszkód w rozwoju handlu światowego.

Rzadki wypadek

*(m) Jednej z klientek kieleckiej „Cepelii" udało się kupić w tym sklepie kamionkową popiekankę. Jakiez było jej rozczarowanie, kiedy przy pierwszym użyciu naczynie pękło. Sklep odesłał klientkę z reklamacją do producenta czyli do Spółdzielni Pracy Przemysłu Ceramicznego w Bolesławcu. W tej ka dni po wysłaniu pisma do zarządu spółdzielni klientka przeżyła nowe rozczarowanie, ale tym razem bardzo miłe. Prezes spółdzielni Lucjan Opeczyński zaszła do mil, że reklamacja została przyjęta, a wkrótce potem nadeszła na adres klientki nowa za piekanka w bezpiecznym opakowaniu. Dla gospodyni domowej radość, a dla kieleckiego handlu nowy przykład właściwego załatwiania słusznych reklamacji.

Sześcioraczki w Wenezueli

PARYŻ PAP. — Jak donosi korespondent AFP, w miejscowości Maracaibo jedna z mieszkanek Wenezueli powiła wześciorace ki. Niestety, tylko dwoje dzieci żyje. Umieszczono je pod namiotem tlenowym. Matka sześciorączków Nancy de Parrer i dwoje dzieci czują się dobrze. Jak dowiaduje się korespondent AFP, troje dzieci urodziło się martwe, a czwarte zmarło wkrótce po porodzie.

❖ Lata temu w tym samym mie siącu przyszły na świat pięciorac ki. Cieszą się one dobrym zdrowiem.

Wyniki konkursu kolporterów

W związku z obchodami 25 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej oraz 20 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej „P. P. „Dom Książki" ogłosił w marcu konkurs o tytuł „Najlepszego kolportera kioskowego-politycznego". Konkurs trwał od 1 kwietnia do 30 czerwca br.

W wyniku podsumowania konkursu komisja przyznała następujące nagrody: I nagroda dla Czesława Szczykutowicza ze Starachowic, II nagrodę — Marii Kleres z Kielc, III nagrodę — Władysława Zawadzie z Końskich, III nagrodę — Annie Lewickiej z Kielc. Wyróżnienia otrzymali: Czesław Jeziorska z Włoszczowy, Kazimiera Frankowicz z Ostrowca i Stefan Piotrowicz z Ostrowca.

O 2 miesiące «Walter» przyspieszy realizację umowy

Władze radzieckiego handlu zwróciły się z apelem do kierownictwa administracyjnego i politycznego zakładów „Waltera" o dwumiesięczne przyspieszenie dostaw 15 tys. maszyn do szycia. Umowa przewidywała realizację wysyłki do końca roku.

Po rozpatrzeniu możliwości, podjęto decyzje pozytywne. Maszyny będą wysłane zgodnie z prośbą radzieckiego kontrahenta. Rzecz jednak rozbija się jeszcze o kooperanta dostarczającego do maszyn walizki. Jest nim Radomska Spółdzielnia „Sport". Wypada więc w imię dalszych dobrych stosunków handlowych ze wschodnim sąsiadem, aby spółdzielcy zmobilizowali swe siły i pomogli „walterowcom" zrealizować prośbę handlu ZSRR.

(ep)

Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny Kielce miasto zawiadamia o przerwie w dopływie energii elektrycznej dla następ ulic w Kielcach: *Toporowskiego od Studziennej do Pocieszki, Studzienna, Szydłowka Dolnego, Topolowej od Wiślnowej do Turystycznej — w dniach od 25 do 30.IX.67 r., w godzinach od 7 do 13 oraz ulicy Armii Czerwonej od Śląskiej do Nowego Folwarku, Śląskiej, Wiejskopolskiej, Polskiej — w dniach 25 i 26 bm., w godz. 7—15.*

Przerwy spowodowane będą remontem sieci niskiego napięcia.

3068-k

• ★ •

W związku z pracami inwestycyjnymi sieci miejskiej zostanie wstrzymany dopływ wody dla ulic: *Źródlanej, Zdrojowej, L. Waszyńskiego, Astronautów* (os Kielecko), w dniach 25—27.IX. br., od godz. 8 do 15.

3062-k

Anonse

❖ *Oddział Ruchowo-Handlowy* PKP w Kielcach zawiadamia, że w związku z pracami przy elektryfikacji odcinka toru Kielce — Skarżysko-Kamienna, pociąg osobowy odchodzący ze Skarżyska o godz. 13.50 zostaje odwołany z dniem 25 bm. na okres około 1 miesiąca.

❖ *Wydział Ogólno-Techniczny* Kielecko-Radomskiej Wyższej Szkoły Inżynierskiej zaprasza na odczyt dr Jana Zielińskiego na temat: „W stuleciu rocznicę wydania pierwszego tomu Kapitału Karola Marksa". Odczyt odbędzie się w siedzibie WSI w Kielcach, ul. Szymanowskiego 5.

❖ *Klub Miłośników Teatru* wzna wia swoją działalność po przerwie wakacyjnej. 24 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie stałych członków i zapisy nowych.

❖ *Klub Kielecki Klub MHP* zaprasza 25 bm. na wystawę — sprzedaż reprodukcji malarstwa wydawnictwi: Konbitnat Izobraziteinoj Produkcji — Moskwa; VEB L. A. Seeman Verlag — Lipsk VEB Verlag der Kunst Drezno; Biuro Poczt, Studiennej, Szydłowka Dolnego, Topolowej od Wiślnowej do Turystycznej — w dniach od 25 do 30.IX.67 r., w godzinach od 7 do 13 oraz ulicy Armii Czerwonej od Śląskiej do Nowego Folwarku, Śląskiej, Wiejskopolskiej, Polskiej — w dniach 25 i 26 bm., w godz. 7—15.

Przerwy spowodowane będą remontem sieci niskiego napięcia.

3068-k

• ★ •

W związku z pracami inwestycyjnymi sieci miejskiej zostanie wstrzymany dopływ wody dla ulic: *Źródlanej, Zdrojowej, L. Waszyńskiego, Astronautów* (os Kielecko), w dniach 25—27.IX. br., od godz. 8 do 15.

3062-k

RONKURS LOTNICZY

Na prośbę młodzieży Aeroklub Kielecki przedłża termin oddania prac na konkurs rysunkowy pn. „Na podlepnych szlakach .

Rysunki można nadsyłać jeszcze do dnia 10 października br.

md

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

na fali 1052 m i UKF 71,31 MHz

8.00 Dziennik. 8.15 Koncerty A. Jarzębskiego. 8.30 „Poranek muzyczny." 9.00 Wiad. 9.05 „Fala 56" 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci: Słuchowisko pt. „Wezwanie" — słuch. 10.20 Koncert. 10.40 Koncert życzeń. 11.40 „Anegdoty i fakty". 12.00 Wiad. 12.25 Radiowy Kwintet Dętych. 13.00 Muzyka strasznowskie. 13.25 Przegląd prasy literackiej. 13.45 Rozgłośnia Rzeczy Pospolitej — Wczorajowych". 15.00 F. Lehar: „Skowronek" — monolog operetk. 16.00 Wiad. 16.05 Tyg. przegląd wydarzeń międzynar. 16.20 Niedzielny Teatr Popołudniowy. „Daleka księżniczka" — słuch. 17.25 Mel. rozr. 17.40 Mel. lud. 18.00 Wyniki Toto-Lotka o 2007 region. Kier. Iteza. 18.05 Magazyn Polskiej Pianistyki w Słupsku. 18.45 „W moich stronach". 19.00 Kabaretek reklam. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.05 „Siedem dni w kraju i na świecie". 20.26 Wiad. sport. 20.30—23.00 WIECZÓR LITERACKO-MUZ. 20.30 Piosenka z rep. A. German. 20.35 „Małżeństwo" 21.05 Kwadrans fest. rozr. 21.20 Radiokabaret „Trzy go trzy". 22.00 Gra duet fort. W. Kilelewski — M. Tomaszewski. 22.30 Chwila poezji. 22.35 Muz. taneczna. 23.00 Dziennik II wyd. 23.10 Wiad. sport. 23.15 Nowości programu III. 24.00 Wiad. 0.05 Kalendarz Radiowy. 0.10—3.00 PROGRAMY NOCNY z Lublina. 1.00, 2.00, 2.55 Wiad.

PROGRAM II

na fali 202,3 m i UKF 70,46 MHz

8.30 Wiad. 8.35 Radioproblemy. 9.05 Polskie mel. lud. 9.00 Koncert solistów. 9.20 Rel. literacki. 9.30 Grają ork., Manuela i Montavelego. 10.00 „Rozmaitości muzyczne". 10.30 Zespół „Dziewiąt ka". 11.00 „Balans". 11.10 Przeboje ekranu. 12.05 Wiad. 12.10 Warszawski Tyg. Dźwięk. 12.35 Poranek wiejski. Wesoły Ork. Symf. PR. 13.40 Polska muz. lud. 14.00 Radiowa piosenka miesiąca. 14.30 Gra zespół „Studio M". 15.00 Radiowy Teatr dla Dzieci — „26 Maja" — słuch. 16.00 P. Dukas: Poemat tan. „La Peri" 16.30 Koncert dla młodzieży. 17.00 Wiad. 17.05 Fel. na tematy muzyczne. 17.15 Gra zespół „Ingaw". 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie", 18.00 Rewia piosenek. 19.30 Teatr P.R. „Historia o starym wdowcu z roku 1637" słuch. 20.00 Uroczysty koncert zamykający XI Międzynar. Festiwal Muz. Współczesnej „Warszawska Jesień — 1967". Około 20.30 Dziennik Wieczorny. 21.25 Koncert rozr. 22.30 Ogólnop. wiad. sport. i wyniki Toto-Lotka. 22.50 Lokalne wiad. sport. 23.00 Muz. tan. 23.50—24.00 Ostat. Wiad.

PROGRAM III

na fali 202,3 m i UKF 70,46 MHz

18.00 Program wieczoru. 18.05 Niedzielne rytmy. 19.40 Łowy i połowy. 19.50 Nasze muzyczne premiery. 19.15 Dwie gitary. 19.35 „Zółty pies" — odc. pow. 19.35 Twórcy piosenek — H. Kleyny. 19.55 Śpiewa C. Niemen. 20.10 Duet liryczno-prozniczny. 20.35 R. Wiechło i jego płyty — O. Redding i C. Thomas. 21.00 Goście my B. Kraftówne. 21.15 Mól magnetofon. 21.15 „Paweł i Agnieszka" — odc. pow. 21.50 Opera tyg. R. Wagner: „Tannhauser". 22.00 Fakty dnia. 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — Z. Kosowy. 22.15 Krasnoludki są na świecie. 22.55 Słowo o wyprawie Igora. 23.01 Muzyka nocą. 23.50—24.00 Na dobranoc śpiewa Sheila.

Sierżant Derenda, „Cień", zjawia się we Włoszczowskiem, aby wykryć działającego wśród partyzantów niebezpiecznego zdrajcę i donosiciela.

Tekst: Z. ZNAL
Rys.: J. BOREK

17. Wieczorem Derenda udał się na przechadzkę po lesie. Kiedy wracał na podwórzu leśniczówki zauważył w świetle księżyca jakąś podejrzaną postać.

18. Szybko uskoczył w cień. Podchodził w mroku, starając się nie robić hałasu. Przy ścianie stajni stało dwóch uzbrojonych ludzi. Naradzali się cicho.

19. Derenda włożył rękę do kieszeni i nie wyjmując broni, zbliżył się do nich na odległość wyciągniętej ręki. — Dobrze wieczór — powiedział.

20. Tamci odskoczyli do tyłu i wymierzyli w niego lufy karabinów. — Spokojnie — powiedział starszy. — Proszę proszę

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa". Kielce.